W dzisiejszym numerze kupon zniżkowy do kina.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 59. **Lwów, Sobota 13. Marca 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Organ demokratycznej inteligencji

Konspiracja i jej skutki.

Lwów, 12 marca.

Jesteśmy państwem z tytułu demokratycznem i mamy jedną z najbardziej demokratycznych konstytucji. Zdawałoby się, że społeczeństwo jakkolwiek zniszczone i biedne, to jednak na swoich śmieciach powinno się cieszyć wolnością i swobodą i **pewnością jutra.**

A jednak, chwile które przeżywamy, to jedna wielka **jeremjada narzekań**, niezadowolenia i niepewności.

Najważniejszym powodem różnych niepowodzeń wewnętrznych jest pewna **skłonność do konspiracji**, która pojawia się w obecnem naszem życiu publicznem.

Już za gabinetu Grabskiego **duch konspiracji**, nie mogąc się wyładować na gabinetowym terenie, **zaszedł się pod ziemię i stamtąd począł urządzać wyprawy na poszczególne placówki społeczne, ekonomiczne, kulturalne i t. p.**

Pewne organizacje, podziemnemi drogami umiały zawsze tak kierować wypadkami, że **opinja publiczna stawała przed faktami dokonanemi**, które z konieczności trzeba było przyjąć, gdyż inne wyjścia zostały zamknięte.

Ten system konspiracyjny już się zakorzenił i w obecnej chwili mamy już do czynienia z samemi konspiracjami. Plan sanacyjny był zakonspirowany. Masy urzędnicze i Sejm postawiono wobec gotowych faktów bez aprobaty i bez przygotowania opinji publicznej. Robi się wrażenie, jak gdyby **wszystko w Polsce można zrobić metodą konspiracji.** Zakonspirowane były ostatnie pożyczki „parszywe" — jak je nazwał poseł Byrka, zakonspirowane są układy z bankami amerykańskiemi, nawet reform szkolnych dokonywa się systemem konspiracyjnym. Nową ustawę uposażeniową robi się również pod ziemią, zdala od mas zainteresowanych.

I tak wszystko u nas dochodzi do skutku **drogą tajną, społecznie niemoralną.** Czyż wobec tego należy się dziwić, że z pod tej samej ziemi wydostają się głosy konspiratorów faszystowskich, komunistycznych i monarchicznych.

Kto dziś nie konspiruje? Przemysłowcy, eksporterzy, dykasterje urzędnicze, związki zawodowe i wszelkie państwowe i antipaństwowe organizacje.

I teraz mamy starcia między różnemi konspiracjami. Zwyciężą oczywiście organizacje silniejsze konspiratorów.

Stąd ta zgniła atmosfera, która czujemy na każdym kroku, a która wywołuje tak **gwałtowną krytykę ustroju demokratycznego.**

Endecja musi sobie przyznać, że ona **pierwsza wprowadziła w Polsce system konspiracyjny.** System ten, przejął się, zakorzenił i dziś postawił nas w położenie bez wyjścia. Mamy dyktaturę przywódców poszczególnych konspiracji.

Ale też ponosimy wszyscy skutki tego systemu. Fabrykant nie jest pewny swego przedsiębiorstwa, robotnik nie jest pewny swego losu, urzędnik podejrzywa przełożonego, przełożony konspiruje przeciw podwładnym i tak w kółko.

Jest to prawdziwe piekło, z którego możemy się wydostać jedynie przez **wytępienie wszelkich konspiracyjnych systemów** z wolnej ziemi polskiej.

Położenie w Genewie jest bardzo trudne.

Briand przybył do Genewy. Kto rozwiąże przesilenie? Polska ma takie szanse, jak Brazylja lub Hiszpanja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca.

Sprzeczności wewnętrzne w Lidze Narodów wystąpiły obecnie tak silnie, że **położenie uważane jest jako bez wyjścia.** Stanowisko Szwecji jest nadal nieprzejednane i pozostaje jej albo wytrwać przy swych postulatach, albo też złożyć mandat do Rady. **Stanowisko Hiszpanji jest analogiczne,** z tem jedynie, że w grę tą zaangażowany jest osobiście **król Alfons,** który opierając się na zapewnieniach Chamberlaina, iż poprze kandydaturę Hiszpanji, wysyłał do Quinonez de Leo odpowiednio energiczne telegramy.

Delegacja niemiecka grozi nadal opuszczeniem Genewy, jeśli przyjęte zostaną postulaty państw, domagających się miejsca w Radzie L. Narodów. Zaś

na zerwanie obrad genewskich nie zgodzi się żadno państwo,

nawet Włochy nie wezmą odpowiedzialności za takie postawienie sprawy.

20 za — 28 przeciw powiększeniu Rady.

Szanse na Zgromadzeniu Ligi Narodów przedstawiają się w ten sposób, że na 48 członków Zgromadzenia, **tylko 20 jest za rozszerzeniem Rady Ligi Narodów.** Przybycie Brianda do Genewy wypadło na chwilę niezwykle trudną. W obecnych warunkach Polska ma tyle szans, co i Brazylja lub Hiszpanja, z tem jednak, że gdyby nastąpiło odroczenie sprawy powiększenia Rady Ligi Narodów do sesji wrześniowej, **Polska otrzymałaby zupełnie ściśle gwarancje od Niemiec.**

——ox xo——

Gabinet Brianda ma charakter przejściowy.

Paryż, 11. 3. (AW.) Obecny gabinet Brianda uważany jest powszechnie za przejściowy, który ma ułatwić sytuację Francji w Lidze Narodów. Prawica i związek republikański występuje przeciw min. spraw wewnętrznych **Malvy'emu** nie mogąc mu darować jego dawnej działalności na rzecz Niemiec. Prócz tego lewica występuje przeciw ministrowi finansów Peretowi zarzucając mu **dezercję z kartelu lewicy.** Prasa londyńska traktuje również nowy gabinet francuski jako przejściowy.

——xo ox——

Czy należy odroczyć posiedzenie Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca.

Pod przewodnictwem marszałka **Rataja** odbyły się dziś narady przedstawicieli stronnictw rządowych z udziałem pos. **Głąbińskiego, Niedziałkowskiego, Chacińskiego** i **Popiela.** W wyniku dyskusji postanowiono, aby na przyszłość **różnice zdań** wśród stronnictw rządowych uzgadniane były **przed głosowaniem.** Uchwalono odbywać periodyczne zebrania dla ustalenia wspólnej linji postępowania.

Jak się dowiadujemy, we wtorek odbędzie się konwent senjorów, — który się zastanowi, **czy należy zwoływać posiedzenie Sejmu** ze względu na ważne wypadki polityczne w Genewie.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 11. 3. (PAT). Rada ministrów uchwaliła m. i. projekt noweli do ustawy w przedmiocie udzielenia ministrowi skarbu upoważnień do **regulowania** w drodze rozporządzenia **obrotów pieniężnych** z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami i wniosek min. spraw wojsk. w sprawie zmiany uchwały rady ministrów **o przekazywanie płyt Nieznanego Żołnierza** do muzeów publicznych.

Bankers Trust nie zrezygnował?

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Dowiadujemy się, że mimo upłynięcia terminu 8 b. m. Bankers Trust w dalszym ciągu zabiega wobec ministerstwa skarbu o przedłużenie opcji na pożyczkę tytoniową. Nie przedłużenie mu opcji jest wynikiem pełnego rezerwy stanowiska jakie w tej sprawie zajęło ministerstwo skarbu. Nie jest wykluczonem **ponowne przybycie** przedstawicieli Bankers Trustu do Warszawy.

——oo——

Awans 1000 oficerów nastąpi w dn. 3 maja br.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) Skutkiem redukcji budżetu Min. s. wojsk. zapowiedziany awans oficerski odkładany był z miesiąca na miesiąc. Obecnie „Prz. Wiecz." donosi, że awans ten będzie ogłoszony prawdopodobnie w dniu 3 maja b. r. i obejmie około 1000 nominacyj.

——oo——

BÓJKA W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 11. 3. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu podczas dyskusji w sprawie bezrobocia doszło do starcia między nacjonalistami i komunistami z jednej strony a stronnictwami większości z drugiej.

——oo——

KRASSIN ŹLE SIĘ CZUJE W LONDYNIE.

Moskwa, 11. 3. (AW.) Sowiecki ambasador w Londynie Krassin zwrócił się do rządu moskiewskiego z prośbą, aby z powodu złego stanu zdrowia zwolniono go z zajmowanego stanowiska. Prośba jego załatwiona została narazie w sensie **negatywnym,** lecz dano mu nadzieję, że **zostanie odwołany** jak tylko znajdzie się następca.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 11 b. m.: w Warszawie 7.96; w Krakowie 7.91; we Lwowie 7.88.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.60. Sprzedaż: 7.62. Kupno: 7.58.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.00. N. Jork 5.19 i trzy ósme. Londyn 25.25 i dziewięć trzydziestych drugich. Paryż 18.85. Wiedeń 73.20. Praga 15.385. Włochy 20.8525. Belgja 23.60. Budapeszt 72.75. Sofja 3.7375. Holandja 208.20. Oslo 113.90. Kopenhaga 134.90. Sztokholm 139.20. Hiszpanja 73.20. Bukareszt 2.20. Berlin 123.70. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.86 i trzy szesnastych. Paryż 3.64. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i jedenaście szesnastych. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.08.

EMERYTOM B. PAŃSTW ZABORCZYCH NIE WOLNO NOSIĆ MUNDURU.

Warszawa, (Tel. wł.) Sztab generalny ministerstwa spraw wojskowych wyjaśnił, że emerytowanym wojskowym b. armji zaborczych **nie przysługuje prawo noszenia jakiegokolwiek munduru** wojskowego.

—oo—

Kompromis — ale jaki?

(Telefonem od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 10 marca.

Gdybyśmy szanse Polski w Genewie oceniać mieli według tego, co **pisze prasa tutejsza i co karnie przemilcza,** to właściwie mówiąc, **Polska nic w świecie nie znaczy,** na nic literalnie nie może liczyć, jest tylko zawalidrogą. Odnosi się wrażenie, czytając **sążniste monotonne korespondencje genewskie prasy niemieckiej,** że Polska tylko z łaski uważana jest za równouprawnionego **członka** Związku Narodów.

Ta robiona **pogarda dla nas,** jako państwa na terenie Ligi, jakoś **nie zgadza się z rzeczywistością,** jaskrawo przebijającą między wierszami.

Bo jakżeż to? **Polska jest bez znaczenia, a jej pełnomocnik wywołuje nieukrywaną przez prasę niemiecką nienawiść, ale też i podziw?** Minister Skrzyński jest dla jednych lisem, dla innych kryjącym się dyskretnie, **niebezpiecznym graczem,** który wszystko załatwia zręcznie poza kulisami, nie tracącym słów nadaremno, nader ostrożnym.

Hakatystyczny **„Der Tag“ nie może** dziś, w artykule poświęconym taktyce Polski, **przeboleć, że p. Skrzyński został w czasie wojny odznaczony krzyżem żelaznym I. klasy.**

„Vorwärts“ znowu napomyka, że **nasz delegat** tu i ówdzie **inspiruje myśl,** że jego **powrót do Polski z pustemi rękoma spowoduje niewątpliwie upadek jego rządu** i rozbicie koalicji. „Vorwärts“ przyznaje, że jest w tem dużo prawdopodobieństwa...

* * *

Zadziwiająco karna **prasa niemiecka stwierdza** dziś **jednomyślnie,** że **głównym przedmiotem trudności** jest obecnie **nie Polska, ale Hiszpanja.** Dopiero przez stwierdzenie tej niespodzianki, która zdaje się — zaskoczyła Niemcy, wykrztusiły pisma niemieckie, że do chwili wyjazdu delegacji Rzeszy do Genewy, **liczono się z truduościami jedynie ze strony Polski.** Więc jednak **coś o tem wiedziano,** choć hasło niemieckie opiewało: **nic urzędowo nie wiemy,** nic nam o tem nie powiedziano...

Jaki jest **stosunek Niemiec do naszego postulatu?** Prasa prawicowa **„robi“** oburzenie na Polskę, **podsuwa delegacji niemieckiej samobójcze** myśli wyjazdu z Genewy **i wycofania propozycji niemieckiej o przyjęcie do Ligi i t. d.** Ale wszystko to robione jest na zimno, bez przekonania. **Wejście do Rady,** jest tu uważane bowiem za **atut olbrzymi.**

Socjalistyczny **„Vorwärts“,** któremu obce są na ogół mocne tony wobec rządu, powiada dziś, że wprawdzie **stanowisko Niemiec w Genewie jest moralnie i politycznie silne, ale delegacja niemiecka** nie jest przedstawicielką Rzeszy w jakimś procesie cywilnym, lecz **powinna uprawiać politykę porozumienia.**

Kompromis, którego domaga się Anglja — mimo wszystko — **będzie osiągnięty, chodzi tylko o to, aby delegację niemiecką silnie o to proszono,** aby Niemcy mogły potem grać role państwa, które uratowało byt Ligi Narodów. **Dookoła tego kompromisu obraca się teraz cała sprawa.**

Tu, w Berlinie, sprawa wygląda w ten sposób, **że Hiszpanja otrzyma już teraz, a najpóźniej w końcu roku miejsce stałe, a Polska miejsce niestałe** po Hiszpanji. Czy naprawdę ku temu idzie?

„Vossische Ztg.“ w korespondencji swego redaktora naczelnego, Bernharda z Genewy, poprostu **posądza p. Skrzyńskiego o podstęp wyrafinowany:** Polska dlatego alarmuje Ligę o miejsce, aby łacniej uzyskać niestałe, o które nam rzekomo tylko idzie.

Możnaby w ten sposób bez ryzyka stwierdzić, **że Niemcy** dlatego **stają na głowie,** aby odciąć nam dostęp do Rady, gdyż chodzi im tylko o wałkowanie w Radzie **sprawy rewizji granic.** Że ten zamiar istnieje, — oświadczył to piszącemu te słowa — odpowiedzialny polityk niemiecki.

Kompromis, do którego prze Anglja, ma właśnie być **czemś pośredniem elementarnem poczuciem sprawiedliwości** w stosunku do Polski, a **apetytami** Niemiec.

Wręb.

—ox xo—

Przyjęcie budżetu min. spraw wewn.

Wydatki na policję wynoszą 90.737.436 zł.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu resztę budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowicie dział uzdrowisk przyjmując wnioski rządowe i referenta, z tą zmianą, że część czystego dochodu ze zdrojowisk w kwocie 25.000 zł. przeznaczono na rzecz skarbu, resztę zaś 1,340.000 zł. na inwestycje w zdrojowiskach.

Przyjęty przez komisję w drugiem czytaniu budżet wydatków ministr. przedstawia się między in.: Zarząd centralny ministerstwa spraw wewnętrznych 4,774.201 zł. Województwa, starostwa 27,946.884 zł. Służba zdrowia 6.310.589 zł. **Policja państwowa** 90,737.436 zł. **Korpus ochrony pogranicza** 39,352.276 zł. — Główny urząd statystyczny 1,932.600 złotych. Ogółem 171,196.600 złotych.

Następnie komisja przeprowadziła dyskusję nad budżetem **Najw. Izby Kontroli,** poczem przyjęto cały ten budżet **bez zmian** wedle projektu rządowego. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia, na którem rozpatrywany będzie **budżet ministerstwa rolnictwa.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Zmiana ustawy celnej w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w marcu.

(l.) Rząd sowiecki zadecydował przeprowadzenie reformy obowiązującej dotychczas ustawy celnej. Zapadła uchwała ma doniosłe znaczenie w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych między Sowietami a innymi krajami (między innymi **z Polską**). Nowa ustawa ma na celu protegowanie tych gałęzi przemysłu, które już osiągnęły pewien stopień rozwoju w Sowietach. Ponadto zmierza do **wstrzymania odpływu waluty** sowieckiej zagranicę.

Aż do chwili wprowadzenia w życie tej nowej ustawy, postanowiono na razie **podwyższyć opłatę celną** od różnych towarów, głównie od przedmiotów **zbytku.** W niektórych wypadkach cło podniesiono **10-ciokrotnie.** Znacznie podwyższono cło od maszyn i narzędzi, samochodów i innych fabrykatów, których import do Sowdepji był szczególnie **rentowny.** Równocześnie nowa ustawa wprowadza **cło prohibicyjne** dla perfum i innych przedmiotów luksusowych i to w takich wygórowanych normach, że dalszy **import będzie niemożliwy.**

Nowe normy cłowe będą obowiązywały już od dni najbliższych.

Równocześnie wydano ostre zarządzenia celem zapobieżenia coraz bardziej wzmagającemu się szmuglowi wyrobów zagranicznych, w formie bagażu lub przesyłek pocztowych.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Krytyka porównawcza. „Cisza przed burzą“.

Lwów, 12 marca.

„Diło“ zamieszcza zestawienie porównawcze, zmierzające do wykazania, że nawet **carska Rosja była liberalniejsza w stosunku do kulturalnych postulatów Polski, niż dzisiejszy rząd warszawski** w stosunku do tych samych zagadnień ruskich.

„Diło“ argumentuje to faktem istnienia t. zw. **„Towarzystwa naukowych kursów w Warszawie“** powstałych w r. 1916, które jako wolna wszechnica swobodnie się rozwijały i nie doznały losu, kóry spokał taką samą instytucję we Lwowie.

Na dowód, że szkolnictwo mniejszościowe w Polsce doznaje nigdzie niespotykanych szykan, naprowadza „Diło“ pewne **daty statystyczne,** dotyczące szkolnictwa niemieckiego w Czechosłowcji. Według tego zestawienia istnieje w **Czechach 3081 niemieckich szkół powszechnych** z 7185 klasami a 393 szkół wydziałowych z 1451 klasami, a więc liczba zupełnie wystarczająca dla trzech i pół miljona Niemców czeskich.

Jak wobec tych cyfr przedstawia się **ukraińskie szkolnictwo w Polsce?** — zapytuje „Diło“.

Na szpaltach „Woli Naroda“ mniej jest narzekania na stosunki wewnętrzne, a więcej zainteresowania dla polityki zagranicznej.

Szczególnie dziwnem wydaje się wspomnianemu dziennikowi, że obecnie **w Polsce cicho i zgodnie** i to **w Sejmie, w rządzie i w prasie,** jakby wogóle nie istniały kłótliwe partje.

Lecz jest to raczej **cisza przed burzą i „Wola Naroda“** przewiduje, że **niepowodzenia w polityce zagranicznej mogą wkrótce wywołać daleko idące konsekwencje.**

WIELORYBY NA BAŁTYKU.

Gdańsk, 11. 3. (PAT.) Wedle pism tutejszych na Bałtyku zauważono w ostatnich dniach **znaczną ilość wielorybów.** Prawdopodobnie odłączyły się one w pościgu za śledziami od większej gromady, która ukazała się w Kategacie.

—xo ox—

Z profilu.

Co będzie gdyby...

Lwów, 12 marca.

Jak wiadomo, min. Skrzyński, w wywiadzie, udzielonym genewskiemu korespondentowi „Neue Freie Presse“, oświadczył m. i.:

„Na razie co do pogłosek, rozszerzanych w Genewie, że Polska w razie nieprzyznania jej żądanego miejsca wystąpi z Ligi Narodów, mogę jedno powiedzieć: pogłoska ta jest nieprawdziwą, o ile wchodzi tu w rachubę moja osoba. Ja nie będę proklamował występowania Polski z Ligi Narodów, muszę jednak oczekiwać, że gdy wrócę do kraju, nie uzyskawszy spełnienia żądań polskich, to gabinet mój będzie obalony. Kiedy doniosłem, że nie otrzymałem określonych przyrzeczeń spełnienia życzeń Polski w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wywołało to w kraju silny opór. Opór ten niewątpliwie się wzmocni, gdy wrócę z Genewy bez rezultatu.

Słowa te są ważkie, zwłaszcza, że — jak wiadomo — min. Skrzyński nie wypowiada niczego bez głębokiego przemyślenia.

Ale słowa te zawierają i dla państwa naszego niewesołe horoskopy. **Premjer Skrzyński** — jak widać — **gotów jest na wypadek, gdyby wysiłki jego w polityce zagranicznej nie wydały pożądanego rezultatu — wyciągnąć z tego najdalej idące konsekwencje.**

W chwili takiej nawa państwa wydana byłaby znów na fluktacje różnych gier partyjnych. **Odpowiedzialne czynniki w państwie winny wcześnie takiej możliwości zapobiec.** Nie tak łatwo bowiem zastąpi się dziś obecnego premjera.

Pod znakiem czasu.

NIERÓWNA MIARA.

Lwów, 12 marca.

Istnieje w Polsce ustawa, mocą której **nie wolno** ze skarbu państwa pobierać **dwóch pensji emerytalnych.**

Pewna **wdowa po nauczycielu** pracowała przez szereg lat w **Tymczasowym Wydziale Samorządowym** jako manipulantka i równocześnie, będąc w czynnej służbie, otrzymywała emeryturę wdowią po mężu. Skoro ją jednak wskutek redukcji w T. W. S. **przeniesiono na emeryturę, musiała zrzec się jednej z pensji,** przyczem wspaniałomyślnie pozwolono jej wybrać wyższą. Nawiasem mówiąc, obie pensje nie dosięgają nawet najskromniejszego „minimum egzystencji", gdyż razem wzięte, wynoszą zaledwie **sto kilkanaście złotych.** Nieszczęśliwa wdowa odnosiła się kilkakrotnie do rozmaitych instytucji, nie wyłączając najwyższej, by **w drodze łaski** pozwolono jej pobierać obie skromniutkie emerytury, gdyż o otrzymaniu dziś nowej posady marzyć nie może. Wszędzie jej **odmówiono,** ponieważ ustawa nie pozwala na taki zbytek i skarb państwa poniósłby za wielkie straty.

Natomiast nie znaczą nic dla skarbu wydatki, jakie ponosi państwo, wypłacając **rozmaitym dygnitarzom po kilka pensji, płynących z tłustych synekur.** To wolno...

(m.)

——oo——

DEMONSTRACJA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W CHĘCINACH.

Warszawa, 11. 3. (AW). W więzieniu chęcińskiem woj. kieleckie, więźniowie polityczni w liczbie **34** urządzili demonstrację **przeciw zakazowi czytania gazet** na przeciąg dwóch tygodni. Zakaz ten został wydany z powodu nieprzestrzegania regulaminu więziennego przez więźniów politycznych. Prowodyrów demonstracji osadzono w osobnych celach. **W więzieniu panuje spokój.**

Z Rady miejskiej.

O popieranie firm lwowskich przez zakłady miejskie. Podatek od biletów kolejowych uchwalony.

Lwów, 12 marca.

Posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się wczoraj **dwoma wnioskami naglymi.** Pierwszy wniósł r. sen. **Thullie,** występując **przeciw popieraniu** przez miejskie zakłady przemysłowe **firm zagranicznych** z pominięciem krajowych i miejscowych, w której to sprawie **zamieścił niedawno „Kurjer Lwowski" dłuższy artykuł.** Uchwalono następujący wniosek nagły: „Rada miejska uprasza p. prezydenta, by wezwał **dyrektorów zakładów miejskich,** ażeby w razie rozpisywania ofert **uwzględniano przedewszystkiem firmy lwowskie.**

R. dr. **Rucker** zwrócił uwagę na **zniesienie** przez władze kolejowe bezpośredniego **połączenia Lwowa z Poznaniem** i zgłosił wniosek nagły, by odnieść się do właściwych czynników **o reaktywowanie tego pociągu,** co też uchwalono uczynić.

R. dr. **Wereszczyński** zdał sprawę z obrad komisji - matki w sprawie uzupełnienia miejskiej **Komisji reformy wyborczej,** stwierdzając, że pozostawiono ją w **poprzednim składzie** 39 członków, ponieważ zostali oni wybrani **na podstawie klucza partyjnego.**

Zatwierdzono uchwalone przez sekcję II wnioski w sprawie ustanowienia **opłat od biletów jazdy kolejami państwowemi** na rzecz funduszu **zwalczania bezrobocia,** które zamieściliśmy we wczorajszym numerze. Na pobór tych opłat w kasach kolejowych zapomocą sprzedaży bloczków zezwoliło ma **Ministerstwo kolei,** które zgodziło się już na ściąganie tego podatku w **Krakowie.** Bloczki te przynieść mogą w przeciągu 1 roku około 100.000 zł. dochodu.

W końcu powzięto uchwałę w sprawie nabytych **od mieszkańców Łyczakowa gruntów** wzamian za szereg świadczeń społecznych (budowa gmachu „Sokoła", fundacja ochronek, zakładów dobroczynnych i t. d.). Układ ten był już dawniej zawarty, chodziło jednakże o ustalenie osoby prawnej przez utworzenie Towarzystwa mieszkańców Łyczakowa, które podpisało odpowiednią deklarację. Obie ostatnie sprawy referował r. **Höflinger.**

Prez. Neumann zarządził następnie posiedzenie tajne, na którem wybrano dyrektora M. Zakł. Elektr. w osobie inż. **Dziewońskiego.**

——xo ox——

Zabawa dziecinna i Loterja Ochrony dziecka.

Lwów, 12 marca.

W niedzielę po południu, dnia 14 b. m., urządza Ochrona dziecka, w **Kasynie oficerskiem,** zabawę **dziecinną wraz z loterją,** na której można **będzie** wygrać auto, co jedzie bez benzyny i 500 innych pięknych fantów, a wszystko **za parę groszy.** Prócz tego będą jeszcze: popis tańców rytmicznych i zabawy dziecinne przy orkiestrze wojskowej, a dla starszych bufet suto zaopatrzony i koło szczęścia.

Ochrona dziecka, której chlubna i ofiarna działalność tak dobrze jest znaną społeczeństwu lwowskiemu i której każda impreza tak zawsze jest gorąco przez nie popieraną i tym razem na pewne nie spotka się z zawodem.

STOLICA LITWY POD WODĄ.

Gdańsk, 11. 3. (PAT.) Pod samym Kownem nastąpił **wylew Niemna i Wilji.** Woda w obu rzekach podniosła się o 7 metrów. Niżej położone dzielnice, spichlerze, składy towarów oraz **teatr w Kownie** stoją pod wodą. **300 domów zalanych wodą** musiano ewakuować. Woda stoi na niżej położonych ulicach powyżej 1 metra.

Nadzwyczajna Premja dla wszystkich Czytelników Kurjera Lwowskiego.

Aby **wziąć udział** w losowaniu **obrazu olejnego Ant. Bartkowskiego**

należy wyciąć 3 kupony

(pierwszy, drugi i trzeci), które **zamieściliśmy w numerze 52, 54 i 55 „Kurjera Lwowskiego"** i nadesłać do dnia 15 b. m. w kopercie do Redakcji „Kuriera Lwowskiego" **(Dział premji).**

W losowaniu może wziąć udział każdy Czytelnik „Kurjera Lwowskiego".

Losowanie odbędzie się dnia 16. bm.

IMIENINY PIŁSUDSKIEGO W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (Tel. wł.).

Miasto Przemyśl przygotowuje ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego **wielkie uroczystości. W czwartek, 18 b. m.** odbędzie się capstrzyk muzyk wojskowych i cywilnych o godzinie 7 wiecz. Dnia 19 b. m., o godz. 6.30 rano pobudka, o godz. 9 rano **nabożeństwo w kościele pojezuickim,** wieczorem o godz. 7-mej **odczyt prof. Grocha,** w sali Magistratu. Wstęp wolny.

W niedzielę, 21 b. m., o godz. 7-mej wiecz.: **uroczysta Akademja** w sali Domu Robotniczego.

——oo——

P. K. O. SPRZEDAJE SWOJE DOMY W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.)

Pisma krakowskie donoszą, że administracja gmachów P. K. O. zamierza sprzedać za 3 miljony zł. lub wydzierżawić wielki budynek mieszkaniowy w Krakowie ul. Wielopole. **Kapitał włożony** w budowę tego domu **nie rentuje się,** przynosząc zaledwie 6 proc. rocznie.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13. 3 26.

PIOTR BENOIT. 24)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

— Ee, zaśmiała się Mandama, napewno nie w kierunku połączenia się z armią generała Franchet d'Espèrey. Ale masz słuszność: zapomniam, że nie znasz geografji krajów otaczających nasze państwo. Wiedz zatem, że o stopięćdziesiąt kilometrów stąd, znajduje się granica republiki Mingrelji; Mingrelja jest obecnie w stanie wojny z Ossipluriją. Przejedziemy więc granicą. A potem, to ja już odpowiadam za wszystko. Za dwa tygodnie będziemy w Paryżu. Każesz sobie zrobić śliczny smoking i będziemy chodzili na koncerty. Uwielbiam muzykę klasyczną. Bo rozumiesz, że tych baletów rosyjskich mam już powyżej uszu!

I ruchem bardzo swobodnym, pokazała mi wysokość swojej ślicznej główki.

A w mojej zaczynało już się mącić na dobre.

— Mandano, zawołałem, ubóstwiam panią!

Wstałem pośpiesznie i zapiąłem pas. Zdaje się, że zapomniałem powiedzieć przedtem, iż pozostawiono mi moją szablę.

Mandana uśmiechnęła się z zadowoleniem.

— A, tak, to rozumiem! Teraz już dobrze. Nie odchodź jeszcze! Co za dzieciak z ciebie! Nie pomyślałeś nawet, by dowiedzieć się, kiedy i gdzie mamy się spotkać.

— O przypuszczam, że wszystkie te szczegóły już pani dobrze obmyśliła.

— Nie mogę powiedzieć, byś się mylił w swych przypuszczeniach. Niechże jednak uświadomię ciebie co do wszystkiego. Opuścisz pałac pod przewodnictwem wiernego Bałazeta, mego wiernego Tatara, samochodem naturalnie. Chociaż nie jest on szoferem z zawodu, muszę mu przyznać, że prowadzi wóz jak anioł. Zawiezie ciebie do sali Rady. Zrobisz tam co masz do zrobienia. Jeżeli wszystko pójdzie jak należy, będzie wówczas około godziny piątej rano. O szóstej zaś będę oczekiwała ciebie za bramą Marakandy, ukryta w restauracji, której właściciel jest mi całkowicie oddany. O dziesiątej przejedziemy granicę, a wówczas Stefanie, miłość, fortuna i szczęście otworzą nam swe ramiona!

— Perspektywa trzykrotnie piękna! zawołałem.

— Jakże bardzo podoba mi się w tobie ta zuchwała pewność, mój piękny porucznikú! powiedziała, całując mnie w czoło. A, widzisz, jesteś przecie blondynem! Ośmiel się, no, ośmiel się teraz twierdzić, że jest przeciwnie.

— Mandano, rzekłem, jeszcze dotychczas nigdy nie spotkałem kobiety, w której taka uroda łączyłaby się z takim zrozumieniem rzeczy.

* * *

Mandana powiedziała prawdę: Tatarzy z sali Rady byli wszyscy pijani jak bele. Bajazet i ja zmuszeni byliśmy przeskakiwać przez ich rozwalone cielska, skąd wychodziły jakieś niezrozumiałe mruczenia.

Niebawem znaleźliśmy się w sali Rady.

— Proszę pana, oto latarka elektryczna, powiedział mój przewodnik. Radzę prędko załatwić się z tą małą aferą. Ja zaś wrócę na dół aby pilnować samochodu. Inaczej wie pan prędkoby go buchnęli! Odkąd bowiem zniesiono własność na porządku dziennym i nocnym w Marakandzie są kradzieże. Jeszcze raz niechże pan tam będzie spokojny i nie traci chwili czasu.

Spokój tego dzielnego chłopaka, dobrze wpływał na mnie, powracając mi zimną krew. A trzeba mi jej było bardzo, gdyż przyznać należy, że przedsięwzięcie to nie było pozbawione zuchwałości. A przytem ta sala Rady wyglądała istotnie ponuro, pogrążona w ciemnościach nocnych.

Trzymając klucz w jednej ręce lampkę elektryczną w drugiej, podszedłem do kasy ogniotrwałej. Prędko bardzo zorjentowałem się, że zamek był modelu nowego i dość rozpowszechnionego. Ciężkie drzwi żelazne otworzyły się i z głuchym hałasem uderzyły o mur.

Wyjąłem z rozmaitych przedziałów bardzo różnolite przedmioty. Znajdowało się tam wydanie „princeps", znanego romansu Eugenjusza Fromentin'a; zasady gry w pokiera egzemplarz konstytucji republiki Ossipluryjskiej; projekt prawa o organizacji obrony cywilnej itd. Ale to wszystko nie przedstawiało dla mnie żadnej wartości. Przez chwilę myślałem, że jestem ofiarą jakiejś śmiesznej mistyfikacji. Na szczęście jednak, jak to okaże się w dalszym ciągu, tak nie było.

W kącie, po lewej stronie kasy, natrafiłem na pudełko, na którem wyczytałem napis: „Gra w loto". Z pewnością, że nie trudziłbym się otwieraniem pudełka, gdyby nie fakt, że odsunąwszy je, stwierdziłem, że stawia mi ono opór dziwnego ciężaru. Podniosłem więc pokrywę i z trudnością powstrzymałem się od wydania radości. Znajdowała się tam korona Ossipluriji! W świetle mojej lampki elektrycznej migotało fantastycznym ogniem sto dziesięć drogocennych kamieni. Cud po prostu.

(C. d. n.)

——oo——

W obronie samorządu szkolnego.

Ostatni dzień zjazdu delegatów rad szkolnych powszechnych i miejskich.

Warszawa, (Tel. wł.)

Drugi dzień zjazdu delegatów rad szkolnych powiatowych i miejskich, poświęcony został debatom **nad ustrojem szkolnictwa w Polsce**, oraz skonkretyzowaniu uchwał zjazdu, głównie w sprawie ustroju samorządu szkolnego, która stanowiła główny temat dwudniowych obrad delegatów.

Wnioski dotyczące przyszłego ustroju samorządu szkolnego, domagają się daleko idącej **ingerencji społeczeństwa w sprawie oświaty** narodowej i bezwzględną konieczność zachowania **zasady odrębności samorządu szkolnego.**

Zgodnie więc z najlepszemi tradycjami polskiemi w dziedzinie wychowania narodowego, w przystosowaniu do dzisiejszego ustroju Polski **projekt reformy administracji szkolnej, opracowany przez Komisję 3-ch, który dąży do prawie całkowitego odsunięcia społeczeństwa od wpływu na szkolnictwo i podporządkowania szkoły władzy administracyjno-politycznej został zarówno w toku dyskusji, jak i we wnioskach zjazdu poddany miażdżącej krytyce.**

Drugim tematem obrad, było zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce. Punktem wyjścia był referat dra Marjana **Falskiego.** Wychodząc ze słusznego założenia, iż ustrój szkolnictwa polskiego powinien być taki **aby gwarantował jaknajszerszym warstwom wolny dostęp do wiedzy** z pominięciem wszelkich różnic, głównie różnic majątkowych, za podstawę ustroju szkolnictwa publicznego, **przyjmuje szkolnictwo powszechne.** Do szkół powszechnych, chwilowo 7-mio klasowych, lecz wysoko zorganizowanych, w przyszłości 8-klasowych, uczęszczać muszą **wszystkie dzieci**, bez wyjątku, z chwilą ukończenia lat 7.

Konieczność realizacji idei powszechnego nauczania, znalazła swój wyraz we wnioskach zjazdu. Na naczelnem miejscu postawiono kwestję **budowy odpowiedniej liczby gmachów szkolnych, oraz złagodzenie redukcyj budżetu min. oświaty.**

———OX XO———

Powitanie ministra amerykańskiego Stetsona w Krakowie.

Kraków, (Tel. wł.).

We środę 10 b. m., odbyło się w Krakowie zebranie obywatelskie z udziałem posła amerykańskiego **Stetsona.** Imieniem obywatelstwa powitał Stetsona prez. Ostrowski i wspomniał o węzłach, łączących Amerykę z Polską. Odpowiedział min. Stetson, który zaznaczył, że w stosunku do Polski objawia się pomoc ameryk. w inicjatywie jednostek i zbiorowej. Wymienić należy akcję Hoovera i działalność ameryk. czerw. krzyża i YMC'Y. W sprawie pertraktacji o pożyczki amerykańskie oświadczył minister S.: **„Amerykanie chcą wiedzieć, czy pożyczka będzie mogła być użytą produktywnie.** Nie jest to obawa o stratę, ale rys idealny, obawa o moralną szkodę“.

YMCA pragnie wcielenia w życie najlepszych myśli. Chce stworzyć pracowników **uczciwych, poważnych** o zdecydowanym charakterze.

Pan Fenn dał 150.000 dolarów z warunkiem, aby Polacy sami resztę zebrali. Niewątpliwie Polska zdobędzie się na ten wysiłek.

W końcu prof. Siedlecki i prof. Marchlewski przedstawili ideologię YMC'i w Polsce i jej zamiary.

Z OPERY.

Verdiego „Aida“.

Lwów, 12 marca.

Może najpiękniejsze sceniczne dzieło Verdiowskie „Aida“, wprawdzie bardzo starannie na naszej scenie wykonywana, od kilku jednak lat aż **nader często u nas grana**, traci zwolna na sile atrakcyjnej. Nawet współudział tak wybitnej artystki, jaką jest p. **Matylda Polińska-Lewicka**, nie zdołał u publiczności naszej obudzić większego, niż zwykle zainteresowania. A szkoda! P. Lewicka to jeden z **najpiękniejszych głosów** sopranowych, jakiemi się scena polska może poszczycić. Głos wzorowo wyszkolony, **prześlicznie brzmi w kantylenie**, a w akcentach dramatycznych nie zatraca szlachetnego dźwięku ani nie załamuje ciągłości linji melodyjnej. Przy umiejętnej grze aktorskiej i dobrej dykcji śpiew p. Lewickiej **interesuje** do ostatniego taktu, budząc uznanie zarówno u fachowców jak i wielbicieli tzw. „bel canto“, które w dzisiejszych nowoczesnych operach coraz więcej zanika. Po **wielkim** akcie nad Nilem p. Lewicka odniosła **wielki sukces** i wraz z pp. Cyganikiem i Mannem zbierała rzęsiste oklaski.

Obaj artyści, p. **Mann** jako Radames blaskiem dźwięcznego głosu a p. **Cyganik** doskonałą maską twarzy i odpowiednią siłą w wyrazie, śpiewie i gestykulacji wielce się przyczynili do powodzenia całości.

P. **Green** była jako Amneris, doskonale dysponowana i scenę przed sądem odśpiewała pięknie. Ramfis p. **Martiniego** był trafny zarówno pod względem wokalnym jak i scenicznym. Piękne ewolucje taneczne z doskonałą solistką p. **Burkacką** i wytrawna batuta kapelmistrzowska p. **Zuny** zasługują na szczerą pochwałę. **Grd.**

Duchowieństwo włoskie potępia D'Annunzia!!

Rzym, (Tel. wł.)

W Medjolanie wystawiono onegdaj w teatrze Scala po raz pierwszy sztukę Gabrjela d'Annunzia pt, „Męczeństwo św. Sebastjana“. Do misterjum tego skomponował muzykę **Debussy.** Do głównej roli zaangażowano Idę Rubinstein z Paryża. Sztuka miała w Medjolanie wielki sukces — zakaz wystawiania jej, wydany przez władze kościelne, zrobił sztuce **wielką reklamę.**

W kościele t. zw. Rafała odbyło się w dniu premjery o godz. 9 wieczorem **nabożeństwo specjalne (!!)** poczem kardynał medjolański Tosi w kazaniu wystąpił bardzo ostro przeciw wystawieniu sztuki d'Annunzia. Olbrzymi tłum po nabożeństwie zebrał się przed teatrem Scala i demonstrował przeciw sztuce — którą właśnie grano w teatrze.

Tragikomiczna historja rzekomo fałszywej 10-dolarówki.

Lwów, 12 marca.

N. Piotrowska, z zawodu praczka, zam. w Wybranówce, wręczyła onegdaj p. J., praktykantowi zakładu graficznego przy ul. Sykstuskiej **banknot 10-dolarowy** z prośbą o wymianę na złote. P. J. udał się z tym banknotem do jednego z banków. W chwili, gdy okazał banknot kasjerowi, ten pochwycił p. J. za rękę z wyraźnym zamiarem oddania go w ręce policji. P. J. zdołał się jednak oswobodzić i **wraz z banknotem zbiegł.** Właściciel zakładu graficznego p. D., dowiedziawszy się o zajściu, polecił praktykantowi swemu zwrócić banknot Piotrowskiej i zrobić doniesienie do policji, gdyż banknot ten jest **niewątpliwie fałszywy.**

Piotrowska przerażona banknot **podarła i wrzuciła do pieca.** Ekspozytura śledcza po spisaniu protokołu z p. J. wysłała wywiadowcę dla przeprowadzenia dochodzeń. Wywiadowca ten po żmudnem szukaniu znalazł wreszcie **szczątki podartego banknotu**, zupełnie wyraźne, gdyż w piecu od tego czasu nie było palone.

W rezultacie znawcy orzekli, że banknot był najprawdziwszym w świecie.

W ten sposób p. Piotrowska straciła bez żadnego powodu ciężko zapracowane pieniądze.

———XO OX———

Z sali sądowej.

SPECJALISTA TOREBKARZ.

Lwów, 12 marca.

W dniu wczorajszym w sądzie okr. karnym odbyła się rozprawa przeciw Kazimierzowi **Halsowi** o szereg śmiałych kradzieży. Hals uchodził wśród „torebkarzy“, t. j. kradnących z torebek lub wyrywających je z rąk — za specjalistę. Terenem działań jego był przystanek tramwajowy obok kawiarni „Wiedeńskiej“. Powinęła mu się jednak noga. W lutym b. r. usiłował on p. D. wyrwać torebkę, zawierającą 180 zł. Na **krzyk napadniętej** zbiegli się ludzie, którzy następnie gromadnie **ścigali złodzieja** aż do Rynku, gdzie go w końcu przytrzymano.

Sędzia **Łyczkowski**, po przeprowadzonej rozprawie skazał złodzieja na **4 miesiące ciężkiego więzienia.** Bronił adwokat dr. Szymon Weiss.

ABITURJENTKA SEMINARJUM NAUCZ. ZŁODZIEJKA.

Lwów, 12 marca.

Przed tymże sędzią stanęła wczoraj N. **Malicka**, abiturjentka seminarjum nauczycielskiego, oskarżona o szereg kradzieży. Malicka, — mając ukończony kurs krawiecki, na podstawie anonsów zgłaszała się do różnych domów do szycia. Po ukończonej pracy, prócz wynagrodzenia, zabierała z sobą różne wartościowe rzeczy, jak złote szpilki, kolce, jedwabną bieliznę, a nawet kilimy. Przyłapana na jednej z podobnych „rekwizycji“, została **osadzona w więzieniu.**

Po ukończonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący ją na **4 miesiące więzienia.**

Oskarżona broniła się sama.

———oo———

Kurs dramatyczny dla podoficerów.

Lwów, w marcu.

Kurs dramatyczny dla podoficerów został otwarty w dniu 8 bm. w Ognisku Podoficerów zawodowych przy ul. Kurkowej l. 12 staraniem **Związku Teatrów i Chórów Włościańskich.**

Otwarcie kursu zaszczycili swą obecnością p. wojewoda lwowski dr. **Garapich** z małżonką, reprezentanci Komitetu Opieki nad żołnierzem, prasy i znaczna liczba oficerów. Pierwszy przemówił wiceprezes Związku teatrów włośc. radca **Bartosiński** na temat rozwoju i znaczenia teatru. poczem dyrektor teatrów miejskich Henryk **Barwiński** mówił na temat „Z dziedziny reżyserji teatralnej“. Następnie śpiewał chór podoficerski pod kier. dra **Ptaszka** zaś na zakończenie dyrektor Barwiński porwał słuchaczy kilkoma niezwykle pięknie i z głębokiem odczuciem wypowiedzianemi deklamacjami.

Wykłady i ćwiczenia w tym kursie odbywać się będą **w szkole św. Józefa przy ul. Lelewela l. 9.** gdzie mieści się stała scena Koła dramatycznego podoficerskiego. Współudział w tej szlachetnej pracy przyrzekli artyści teatrów miejskich, literaci i profesorowie.

Z wielką przyjemnością notujemy, **liczne objawy rozwoju akcji oświatowo-kulturalnej w naszem wojsku**, które przytem prowadzi ją z pełnym rozmachem, celowo a z godnym podziwu zapałem. Z dnia na dzień, mnożą się w naszem wojsku liczne placówki oświatowe, które swą działalnością tylko chlubę przynoszą wojsku.

Niechaj rośnie to zbożne dzieło na chwałę i pożytek naszej Armji i Państwa. **L. B.**

ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Lwów, 12 marca.

Liczne grono pań zajęło się w Warszawie kwestą na święcone dla żołnierza polskiego. Organizacją zajmuje się **Biały Krzyż.**

Wszyscy żołnierze O. K. warszawskiego mają dostać **paczki**, zawierające minimalnie: pół kilo ciasta, ćwierć kilo wędliny i 3 jajka, przyczem przewiduje się jako dodatki: papiery, cukierki, owoce i t. p.

Spodziewać się należy, że przygotowaniem święconego dla żołnierza polskiego **we Lwowie** zajmą się odnośne sfery a przedewszystkiem **lwowski oddział Czerwonego i Białego Krzyża.**

RED. STPICZYŃSKI SKAZANY NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Warszawa, 11. 3. (AW.) Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok łącznie skazujący red. **Stpiczyńskiego** na 3 miesiące więzienia. Łączny ten wyrok powstał z **13 spraw** osądzonych przez sądy okręgowe, a skazujących p. Wojciecha Stpiczyńskiego, redaktora „Głosu Prawdy“ na kary 1 lub 2 miesięcy więzienia za ogłaszanie artykułów o gen. Szeptyckim, b. min. Seydzie i wielu innych.

NOWICJUSZ POKONAŁ MISTRZA SZACHOWNICY.

Semmering, 11. 3. (PAT.) Sensacja dnia wczorajszego była porażka **Aljechina** z nowicjuszem turniejowym Gilgiem.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

O dobrym i złym smaku w przemyśle artystycznym

Lwów, 12 marca.

Z cyklu wykładów, urządzonych przez zarząd **M. Muzeum Przemysłu artystycznego**, drugim z kolei był odczyt p. **M. Geszwindowej** „O dobrym i złym smaku w przemyśle artystycznym". Prelegentka w niedługim, zwartym referacie potrafiła streścić najważniejsze zasady tego co nazywamy smakiem w odniesieniu do **przedmiotów codziennego użytku**, będących **równocześnie wytworami sztuki** i dać przegląd najbardziej **charakterystycznych zdobyczy** w tym kierunku, jakie w ciągu szeregu stuleci zostawiły nam **rozmaite ludy** i wytworzone przez nie **style.** Oceniając twory przemysłu artystycznego — zaznaczyła p. Geszwindowa — należy brać pod uwagę ich **formę, cel użytkowy, ornament** czyli ozdobę, oraz **materjał,** z jakiego są zrobione. **Proporcja kształtu, wygoda w użyciu, harmonja barw i rysunku w ornamencie,** oraz **właściwe zastosowanie materjału** stanowią o **piękności** dzieła sztuki stosowanej.

Prelegentka ubolewała nad powszechnym dziś u nas **upadkiem smaku artystycznego** i rozpowszechnieniem się **tandetnych wyrobów,** wywarzanych masowo przez dyletantów, nie mających pojęcia o zasadach sztuki zdobniczej. Wyraziła jednak nadzieję, że smutny ten stan ulegnie zmianie, skoro odniosą zwycięstwo budzące się już **usiłowania w kierunku wykształcenia oryginalnej, rodzimej twórczości** w każdej dziedzinie przemysłu artystycznego.

Wykład ujęty w wykwintną formę zewnętrzną i ilustrowany pięknemi przeźroczami, wywarł sympatyczne wrażenie na licznie zebranych słuchaczach.

(m.)

W trzydziestą rocznicę śmierci Nobla.

Lwów, 12. marca.

W tym roku upływa trzydzieści lat od czasu gdy **Alfred Nobel** zmarł na chorobę serca w San Remo, sześćdziesiąt lat zaś od chwili, w której dokonał epokowego wynalazku dynamitu. Nikt może tak jak Alfred Nobel nie umiał zapewnić sobie wiecznej pamięci u potomnych. Dokazał tego, ustanawiając słynną fundację, która tak długo budzić będzie powszechne zainteresowanie, jak długo korona szwedzka będzie równie mocną i stałą walutą, co obecnie.

Nobel, znakomity chemik, a **równocześnie poeta** piszący zarówno w swoim rodzinnym, jak i angielskim języku, był za życia wielkim oryginałem i dziwakiem. Po śmierci ukochanej matki **i brata umarł samotny** mając przy sobie tylko wiernego starego służącego. Od małżeństwa powstrzymywała miljonera pamięć miłości z lat młodzieńczych, gdy jako niezamożny chłopak odrzucony został przez swą wybraną.

Wynalazek swój rozpowszechnił Nobel najpierw **w Ameryce.** W 1866 r. założył on pierwszą fabrykę dynamitu w San Francisco. Wkrótce potem przyjęli też wynalazek Niemcy, za nimi Francuzi, Anglicy, Włosi, Hiszpanie i Szwajcarzy. W czterdziestym roku życia Nobel stał się sławnym i bogatym. **Miljony napływały** do jego kieszeni zarówno z Ameryki, jak i z Europy. Mimo to pozostał głębokim idealistą i marzycielem. Nie ustawał też w swej pracy naukowej. W 1888 r. wynalazł **proch bezdymny** któremu dał nazwę **„bazylitu“.**

Śmierć brata, która nastąpiła w 1896 r. uczyniła Nobla hypochondrykiem. Nosił przy sobie nieustannie aparat do badania pulsu i demonstrował znajomym w jakim momencie oczekiwać należy niechybnej śmierci. Zmarł na chorobę serca 9. grudnia 1896 r. Ciało jego przewieziono do Szwecji i **spalono** w Sztokholmie.

—oo—

Z sali koncertowej.

Koncert „Echa“.

Lwów, 12. marca.

Jak zawsze, tak i tym razem produkcje towarzyst. śpiewackiego „Echa“ celowały karnością intonacji i rytmiki, pełnem brzmieniem głosów a szczególnie należytem uwzględnieniem odcieni dynamicznych: co w przeważnej mierze jest zasługą ich **długoletniego i wytrawnego dyrygenta p. J. Rangla.** Gdyby jeszcze i **wyrazistość śpiewanego słowa** była należycie uwzględniona, produkcje „Echa“ byłyby bez zarzutu.

Prócz dwóch utworów Lipskiego i Rączki, w skład produkcji chóralnych wchodziły kompozycje Galla, Lachmanna, Mąszyńskiego, Müncheimera i Wallek-Walewskiego, już przedtem wykonywane przez „Echo“.

Śpiewu solowego artysty śpiewaka p. **Müllera** niestety nie słyszeliśmy, lecz z ust wiarygodnych zapewniono nas, że p. Müllera śpiew cieszył się dużem **powodzeniem** licznie zgromadzonych słuchaczy.

Grd.

DWA WYROKI ŚMIERCI W RADOMSKU.

Warszawa. 11. 3. (AW). Sąd doraźny w Radomsku skazał na karę śmierci **dwóch członków** bandy braci Bąbnowskich, oskarżonych o **wymordowanie** dwóch rodzin w Grabowcu pod Piotrkowem. Skazanych przedstawiono do łaski p. Prezydenta Rzplitej.

Okruchy.

FRONT POLSKO-WŁOSKI.

Od Skrzyńskiego ma zbrojeń plan już [Mussolini,
na mocy dokumentów tych Niemców ob- [wini,
lecz nigdy **papierowe** takie materjały
niemieckim **wybuchowym** jeszcze nie spro- [stały.
Cóż kopie dokumentów? Nie wystarczą one.
Ten **kopie**, kto ma **kopje** ostro zakończone
Z Mussolinim trzymamy, jak nam każe [bon-ton,
wspólnie gmachu pokoju fasadę i **fronton**.
lecz gdy pójdzie na **front on**, porwie in- [nych on tem,
a ktoby był **za frontem**, spoka się **z afron-** [tem.

Zetor.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 13. 3. 1926

Przemyśl w karykaturze

Teatr osobliwości lokalnych.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 10 marca.

Przemyśl spaźnia się — ale, nakręcony, — idzie. Niczego nam nie oszczędzono, nawet marjonetek. Między śnieżycą a plutą, na przedwiośniu, już po upadku rączych autobusów i cichem skonaniu kilku głośnych banków — wyrodziło się niespodzianie na scenie teatrów rodzimych samo miasto i jego ludzie w karykaturze: Przemyślątko groteskowe ze swoimi „człowieczkami“, z przemiłemi nieraz słabostkami, ambicjami, z poglądem na świat rozpiętym do samych rogatek, kliczki, stosunki, stosuneczki, sfery i hemisfery wpływów i odpływów, konfiguracje, interesy, protekcyjki— cały ten scenarjusz skondensowany — zaprodukowałe miastu szopka, a następnie **„szopa przemyska“.**

Lekcja poglądowa — w gruncie rzeczy nie nowa w swem tle zasadniczem. Tosamo przecież, istnieje wszędzie, tylko że ludzie inaczej wyglądają i inaczej się nazywają, tylko że twarze się zmieniają.

Mimo to — a może właśnie dla tego programy szopkowe cieszyły się dużem i zasłużonem powodzeniem. Bliżsi z przyjemnością wypełniali widownię „Fredreniu“ — ostatnio zaś Domu Robotniczego, aby zobaczyć, jak pewne osobliwości miejscowe wyglądają w gabinecie karykatury, dowiedzieć się, jak satyryk bezpretensjonalnie opiewa ich filisterjum doczesne.

W przednim więc, czołowym szeregu kroczyli pokraczni matadorowie magistraccy, mała akademja przemyskich nieśmiertelnych. A dalej w barwnym korowodzie zaprezentowały się grupy polityczne, instytucje rządowe i społeczne, kahał, konfederacje towarzyskie, świątek adwokacki i lekarski, filantropja, grajzlernicy, wielkie miniatury, pecherze nadęte, wyznawcy bł. Perfidjusza, kreatury śliskie. pyseczki przebrzydłe, malowana lala z korsa i i. Słowem: raut marjonetek o mięszanem. lecz niemniej dobranem towarzystwie. Bardzo tylko nieliczni nie powinni byli znaleźć się w ramach tej groteski.

Dobór okazów bowiem był wielce ułatwiony dzięki, obfitości typów, pozornie tylko różnych, w istocie zaś bardzo do siebie zbliżonych i podobnych. Prawo mimicry w pochodzie trjumfalnym.

Toteż ugniatacz figurynek mógł w werwie tworzenia bajecznie stylizować te liczka na złośliwe niepodobieństwo, utrwalając zazwyczaj jeden jakiś charakterystyczny grymas — jako niezawodną metrykę oryginału. Niektóre też osóbki udały się nieporównanie. Prawdziwe arcydziełka, wykonane przez dyletanta, obdarzonego rozczulonym zmysłem bystrego podpatrywania najwłaściwszych znamion pierwowzoru.

Nie wszystkie osóbki jednak wypadły udatnie. Nie zawsze też tekst kąsał ząbkami satyry dobrej i zasłużonej. Czasami bowiem nachmurzone czoło ironji rozpogadzał uśmiech pobłażliwego przebaczenia i serdecznej wyrozumiałości dla słabostek figurki przemyskiej miotanej małemi namiętnościami życia codziennego.

Wielką też sumę tej pobłażliwości rozdali twórcy ostatniej wielkiej szopy przemyskiej, ukrywając dużo pod tarlatanem półsłówek lub w mgiełkach niedomówień. Nie było tam kantów ani ostrych nachyleń, pomimo furioso ataku, do którego się szło jakby z otwartemi ramionami...

Był to jednak może jeden z licznych plusów tej rewji, którą skoncypował i wniósł przed trybunał opinji publicznej adw. dr. **Richter**, pełen szczerej kultury rzeźbiarz wad i ułomności grona osóbek z pośród mieszkańców król. woln. miasta Przemyśla.

Toteż skazańcy, którzy, przezwyciężywszy lęk, z pewnem drżeniem w kolanach i żywszem biciem serca przekroczyli progi sali teatralnej Domu Robotniczego, aby w sobotę 6 bm. zobaczyć swe własne oblicze w wypukłem zwierciadle karykatury, byli z wyniku egzekucji przeważnie zadowoleni, błogosławiąc gilotynę za jej... system oszczędnościowy.

Publiczność darzyła występy marjonetek przemyskich wielkiem uznaniem — jakby na dowód, że dostawcy wywiązali się ze swego zadania co do ilości i jakości „towaru“, zgodnie z przyrzeczeniem a wedle swej najlepszej wiedzy i woli. C'est un léger vin de table...

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego“.

Lwów, w marcu.

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski“ otrzyma:
   a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;**
   b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety** za zniżką **50 procent.**
2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:
   a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**
   b) oraz bierze **udział w losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego“, lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też **otrzymywać się będzie ulgowe** bilety.

Bilety powyższe otrzymywać mogą prenumeratorzy „Kurjera Lwowskiego“ codziennie między godz. 2-gą a 4-tą w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Losowanie bezpłatnych biletów dla prenumeratorów miasięcznych odbędzie się w najbliższych dniach.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 12 marca.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ **(„dla Grafologa“)** próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i tp.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawic ocena.**

3) Dołączyć do listu zł. 2 (dwa) banknotem za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Ciekawy“. Dobry, **męski charakter.** Stały, odporny, wytrwały, szczery, otwarty, swobodny. Pełen **świeżego entuzjazmu,** ruchliwości, inicjatywy. **Rycerski,** szlachetnie dobry, humanitarny, towarzyski. Zręczny, **przedsiębiorczy.** Biada temu, kto go podrażni --jak wulkan wybucha w nim zapalczywość, kłótliwość, **pełna namiętności gwałtowność,** upór. Jednak wrodzona dobroć i **delikatność** uśmierza wnet burzę. Egoizm przeciętny, niewybujały.

„Stipa peunata“. Bujna wyobraźnia, lubująca się w pięknych, estetycznych obrazach. **Wdzięk i harmonija zewnętrznej postaci. Duma** i pewność siebie. Sporo zarozumiałości i **chęci przypodobania się.** Do celu swego zdąża wytrwale, nie przebierając zwykle w środkach. Pomaga w tem wybitnie rozwinięty **egoizm,** wtrwałość, rozum i chytrość. **Języczek ostry,** często złośliwy. Kłamstwem nie gardzi. Normalnie dość oschła, mimoto serca nie brak. A gniewać się potrafi — i to bardzo nawet. **Rozkazywać lubi i umie.**

„K. K. Nr. 1“. Tak, to lubię. Próbka obszerna, więc i ocena będzie odpowiednio wyczerpująca.

Dążeniem pani jest wyglądać zawsze **elegancko, smak** posiada pani po temu — no — i **lekką rączkę do wydawania pieniędzy,** zwłaszcza, że jesteś pani jeszcze młodziutką, a fundusze daje prawdopodobnie Jej dobry Tatuś. Jesteś Pani **subtelnie** wrażliwa, nieraz aż do przeczulenia, skutkiem czego często tracisz Pani panowanie nad sobą. W sprawach życiowych kierujesz się w pierwszym rzędzie **sercem i uczuciem,** a zupełnie ubocznie rozumem. Namiętnie potrafisz kochać — namiętnie znienawidzieć. Zupełny prawie **brak egoizmu.** Serduszko szczere, otwarte — potrafi mimoto dochować powierzonej sobie tajemnicy.

Posiadasz Pani **dumną pewność siebie i** pragniesz by Ją drudzy cenili. W główce Pani jasno i porządnie. Radzę opanować wrodzoną rozrzutność.

„Staś P. 5 komp.“ Szczery, serdeczny, **naturalny** chłopak. Zgrabny, zwinny, wesoły. Trochę gaduła. Ogromnie ruchliwy, roztrzepany, nerwowy, gwałtowny despotyczny. Pełen przedsiębiorczości. T. zw. **niespokojny duch.** Zresztą **charakter** z powodu swojej młodości bardzo **niewyrobiony,** jeszcze, więc zmienny w początkowem stadjum krystalizacji. W każdym razie chłopiec **nieprzeciętny.**

Listy do odebrania w Administr.

„Cziwada“, „Słowianin“, „Tatjana“, „Mimoza“ i „Scio“ otrzymają oceny wzgl. odpowiedzi za kilka dni.

Dr. O.

Nowe wydawniatwa.

„Kalendarz - Poradnik Młynarski“ na 1926 i 1927 rok, opracowany w specjalnym dziale młynarskim przez dypl. inż. St. Małyszczyckiego, a w dziale ogólno-informacyjnym przez b. n. g. K. Apelkowskiego, o 528 stronach druku w tekscie, z 35-ma wizerunkami, wydany nakładem Księgarni J. Idzikowskiego w Bydgoszczy obejmuje całokształt wiedzy młynarskiej, ujętej w możliwie treściwą i popularną formę, z podaniem dat praktycznych, opartych na długoletnich doświadczeniach.

Kurjer filmowy.

IWONKA.
(Kino „Kopernik“.)

Tyle pisano już o Iwonce, że wszelka reklama i ocena jest najzupełniej zbyteczną. Któż bowiem nie czytał spopularyzowanej przez Kino, powieści Germana, lub nie oglądał przeróbki filmowej?

Dla tych więc nielicznych osób, którzy arcydzieła polskiej wytwórni jeszcze nie widzieli, a w większej mierze na życzenie publiczności, która z przyjemnością ten film po raz drugi oglądnie, wznawia Kino Kopernik **Iwonkę,** z gwiazdą polskiego ekranu **Smosarską,** niezrównanym **Frenklem, Węgrzynem** i całym świetnie zgranym zespołem. Zdjęcia z Warszawy, Lwowa i kresów wschodnich.

Z KRAINY ŁEZ I KRWI.
(Kino Nowości.)

Jest to dramat osnuty na tle prawdziwych wydarzeń, jakie miały miejsce podczas pamiętnych pogromów żydowskich, inspirowanych przez ówczesny rząd rosyjski, a z których najkrwawszą była rzeź w Kiszyniewie. Typy epoki, w której rzecz cała miała miejsce, oddane wiernie. Całość zbyt nieco rozwlekła, nie trzyma uwagi widza w należytem do scen dramatycznych napięciu.

———xo ox———

Panama tytoniowa w Łodzi.

Skarb Państwa poniósł straty około miljona dwieście tyś. zł.

Lwów, 12. marca.

W Łodzi rozpoczęła się rozprawa sądowa **przeciwko dyrektorowi fabryki Monopolu Tytoniowego, Tadeuszowi Wronce oraz jego jedenastu współtowarzyszom,** oskarżonym o nadużycia skutkiem których Skarb Państwa poniósł straty **na ogólną sumę 1.137.218 zł. 88 gr.**

Z powodu otwarcia Państwowego Monopolu Tytoniowego, a zamknięcia prywatnych fabryk tytoniowych, rozpoczął się cały szereg **skarg publiczności** z powodu braku żądanych gatunków tytoniu i papierosów. W maju 1923 r. dyrektorem fabryki wyrobów tytoniowych został Tadeusz Wronka. Wydajność pracy obniżyła się do minimum. W fabryce zaczęto ujawniać coraz częściej nadużycia.

Zamiast śledztwa jakiego domagali się robotnicy, kradzież tę zatuszowano. Pakowacze fabryczni stwierdzali codziennie brak do 50 tysięcy sztuk papierosów, o czem zawiadomili dyr. Wronkę, który w odpowiedzi oświadczył im, że jeżeli będą się nadal zajmowali księgowością Monopolu, **zostaną wyrzuceni z fabryki.** Nic więc dziwnego, iż wobec takich faktów zaczęły krążyć po Łodzi wieści o nadużyciach w Monopolu Tytoniowym, a gdy do hurtowni przysyłano skrzynie, w których brakowały paczki i tytoń cuchnął zgnilizną — stało się publiczną tajemnicą, że w Monopolu Tytoniowym popełniane są systematycznie kradzieże na szkodę skarbu państwa. W pudełkach tytoniów najprzedniejszych znajdowano machorkę, w cygarach zaś kawały drzewa, w pudełkach papierosów — szmaty.

Nagorsze gatunki wpisywano do ksiąg jako „najprzedniejsze“ i jako takie sprzedawano, zaś dobre gatunki znikały. Doszło do tego, że dobre gatunki tytuniu można było nabywać jedynie u chłopców na ulicy, żądających za nie podwójną cenę. Gdy na żądanie hurtowników przyjechał kontrole, rzarząd fabryki na czele z dyr. Wronką zaprosili go na kolację i dochodzenie zostało bez wyniku.

W końcu 1923 r. wydał dyr. Wronka rozkaz, by braki tytoniów uzupełniano wodą, a to w ten sposób, aby zwilżano wodą tytoń i natychmiast go ważono. Wyniki tej manipulacji były takie, że przywożono wagonami tytoń spleśniały.

Doprowadzeni do ostateczności hurtownicy, wysłali pewnego dnia delegację związku ze skargą na tutejszą dyrekcję, gdzie zaznaczyli, iż urzędnicy fabryki przyjęli od pewnych hurtowników łapówkę raz w sumie 1.200 zł., drugi 700 zł. miesięcznie, otrzymując w zamian 45% lepszego gatunku tytoniu. Kiedy oskarżeni dowiedzieli się o akcji tej uzupełnili fikcyjnemi sumami braki, tak że przysłana kontrola żadnych nadużyć nie wykryła.

Urzędnicy fabryki stale przebywali po godzinach urzędowych na terytorjum fabrycznem i wydawali tytoń przemytnikom. W początkach 1924 roku dyr. Wronka wogóle nie przychodził do fabryki, a przynoszono mu jedynie raz na miesiąc księgi do podpisu. Gdy jakaś pozycja okazała się niezgodna z „właściwym“ kierunkiem buchalterji Wronka sam książki palił i kazał je przepisywać jeszcze raz według udzielonych wskazówek. Z pośród zbogaconych na manipulacjach tytuniowych na pierwsze miejsce wysuwa się portjer fabryki Ignacy Krajewski, który już 13-go stycznia 1924 r. kupił sobie posesję przy ul. Krakusa 16. Również urzędnicy kupowali sobie wille i domy, nabywali auta. Pod koniec czerwca 1925 r. został przyjęty w charakterze wyższego urzędnika Edmund Haber, człowiek o niepospolitej energji i prawości charakteru. Począł on śledzić pracę administracyjną i zauważył nadużycia. Kilkakrotnie ostrzegał Haber oszustów, by nie okradali Skarbu, a gdy to nie poskutkowało, złożył urzędowe doniesienie w policji.

Jak długo potrwa rozprawa, trudno przewidzieć, gdyż prócz olbrzymich zeznań oskarżonych powołano **około 300 świadków.**

———ox xo———

Ze świata.

† **Lokaut powszechny właścicieli fabryk metalurgicznych,** rozpocząć się ma 13 b. m. **w Anglji.** Wymierzony on będzie przeciw robotnikom, należącym do siedmiu związków zawodowych, którzy obecnie strejkują. Jeżeli przed 13 b. m. robotnicy ci nie wrócą do pracy, rozpocznie się lokaut.

† **Skazanie studentów rumuńskich.** Sąd wojenny w Bukareszcie, skazał 3 studentów rumuńskich, którzy brali czynny udział w demonstracjach **przeciw wojsku,** napadając na oficerów i żołnierzy, na więzienie od 15 do 30 dni.

———oo———

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 11. 3. (PAT.) Pod przewodnictwem wicehrabiego **Ishiego** odbyło się dziś popołudniu publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Rada Ligi Narod. zatwierdziła **granicę Turcji i Iraku** w okolicach Mossulu oraz sprawozd. Komitetu finansowego w sprawie uzdrowienia finansów **Węgier i Austrji.** Pozatem przyznano Austrji na budowę wielkich zakładów lekarskich **6 miljonów szylingów** austrjackich jako pozostałość z pożyczki Ligi Narodów.

POŁOWA DROGI JUŻ PRZEBYTA?

Genewa, 11. 3. (PAT). Godz. 15 35 m. Szw. Ag. Tel. O licznych rozmowach, jakie były prowadzone w ciągu dzisiejszego przedpołudnia donoszą, że spowodowały one **pewne polepszenie sytuacji.** Jakkolwiek żadna z istniejących trudności nie została usunięta, jednak sądzą, że połowa drogi została już przebyta.

Włochy i Jugosławja nie dopuszczą do połączenia się Austrji z Niemcami.

Londyn, 11. 3. (PAT.) „Times" pisze: Mussolini i Ninczicz ustalili podobno zasady nowego układu włosko - jugosłowiańskiego mającego na celu utrzymanie i **zagwarantowanie niezależności Austrji** oraz stwarzającego dla portu Rieki całe zaplecze jugosłowiańskie. Włochy, pisze dziennik, miały się zobowiązać do podtrzymywania w pewnej mierze dezyderatów handlowych jugosłowiańskich dotyczących **Saloniki.** „Times" zauważa, że ważnym jest fakt, iż **Mussolini podejmuje ewentualnie kierownictwo nowego ugrupowania politycznego w Europie.** W Genewie prowadzone są obecnie między zainteresowanymi ministrami narady w tej sprawie.

—oxxo—

Wspólny nacisk na Niemcy.

Gdańsk, 11. 3. (PAT.) Niemiecka Ag. Pras. Telegraphen Union donosi z Genewy: Koncentryczny nacisk wywierany od kilku dni na delegację niemiecką celem skłonienia jej do ustępstw w sprawie rozszerzenia Rady Ligi wzmocnił się wczoraj jeszcze bardziej. Nacisk ten jest wywierany równocześnie **także i na Szwecję.** Telegraphen Union przyznaje jednak słuszność twierdzeniom Polski i Francji, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi **nie była wcale dla Niemiec niespodzianką.**

KONFERENCJA PREMJERA SKRZYŃSKIEGO Z RAMECKIEM.

Genewa, 11. 3. (PAT). Dziś wieczorem premjer Skrzyński odbył dłuższą konferencję z premjerem Rameckiem.

Czerwony bluff o rozbrojeniu.

Leningrad, 11. 3. (PAT.) „United Press": Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow oświadczył w przemówieniu swem, że Rosja sowiecka w razie gdyby wzięła udział w konferencji rozbrojeniowej ma zamiar postawić **stanowczą propozycję** celem przeszkodzenia dalszym wojnom. Rosja zażąda ograniczeń a nadto **zupełnego zniszczenia wszystkich gałęzi przemysłu wojennego. Rykow oświadczył dalej,** że siła kupna rubla sowiec. w Rosji spada i żądał podjęcia środków celem stabilizacji waluty.

—xo ox—

Niemcy rozbroiły się przepisowo?!

Orzekła komisja polityczna Ligi Nar.

Genewa, 11. 3. (PAT). W ciągu dzisiejszego dnia zebrała się na posiedzenie pierwsza komisja, która na jawnem posiedzeniu **omówiła sprawę przyjęcia Niemiec** do Ligi Narodów. Polityczna komisja Zgromadzenia Ligi postanowiła jednogłośnie, w myśl artykułu 1 statutu Ligi Narodów **zalecić Zgromadzeniu Ligi przyjęcie Niemiec do Ligi.**

Na pytanie co do tego, czy rząd niemiecki wypełnił zobowiązania międzynarodowe i zastosował się do postanowień statutu Ligi, dotyczących rozbrojenia, odpowiedziano **twierdząco,** zgodnie z wyrażonem zapatrywaniem konferencji ambasadorów.

Nowy okres burz w Europie.

Lwów, 12 marca.

W **Innsbrucku** szalała w nocy z soboty na niedzielę **burza z błyskawicami i grzmotami.** Równocześnie padał deszcz ze śniegiem, który w wyższych regjonach sięga metra wysokości, tak, że zachodzi niebezpieczeństwo **lawin śnieżnych.**

Na **Morzu Śródziemnem** panują od kilku dni **silne burze.** Wiele okrętów uległo nieszczęśliwym wypadkom. Parowiec, zdążający z Tunisu z ładunkiem oliwy, został uszkodzony w pobliżu Korsyki i z trudem dostał się do Marsylji. Parowiec **„Sid Ibrahim"**, wkrótce po opuszczeniu Algieru, natrafił na skały i uległ **zniszczeniu,** a 34 pasażerów musiało okręt opuścić.

Na **wybrzeżu Dalmacji** zerwał się gwałtowny **orkan,** a temperatura spadła w przeciągu kilku godzin z + 17° C. na — 10° C. Siła wiatru osiągnęła sto metrów na godzinę. Włoski parowiec **„Zeus"**, który szukał schronienia w pobliżu Spalato, został przez orkan **rozbity,** a część załogi **utonęła.** Wicher zrywał na wybrzeżu **dachy z domów,** walił kominy i rozbijał szyby. Około **50 łodzi żaglowych** utonęło wraz z ludźmi. Na linji Spalato-Knin, został **pociąg osobowy** porwany przez wiatr i **wyrzucony z szyn. Wiele osób** odniosło **ciężkie rany.** Lista ofiar jeszcze nie ustalona.

—oxxo—

Z ostatniej chwili.

Briand domaga się już niestałego miejsca dla Polski.

Genewa, 11. 3. (PAT). Szw. Ag. Tel. donosi: Po zamknięciu popołudniowego publicznego posiedzenia Rady Ligi Narodów członkowie jej zebrali się w gabinecie Sir Erika Drumonda na posiedzenie poufne w celu dalszego omawiania sprawy ewentualnego rozszerzenia składu Rady. Briand i Chamberlain zaznaczyli, że należało dojść do takiego porozumienia, któreby **uwzględniało interesy wszystkich zainteresowanych.** Jak się dowiaduje Szw. Ag. Tel., **Hiszpanja i Brazylja** zaczynają już schodzić ze swego nieprzejednanego stanowiska. **Briand** podkreślił, że dla Polski musi domagać się

conajmniej niestałego miejsca na dłuższy przeciąg czasu.

Panuje opinja, że dzisiejsze wieczorne narady dały pewien postęp, zwłaszcza, że **Chamberlain** z dużem powodzeniem odgrywa **rolę pośrednika.**

—xo ox—

Widzenie na odległość.

Lwów, 12 marca.

Słynny francuski radjotechnik **Edward Belin** przybył do **Wiednia** w celu przeprowadzenia prób połączenia **Wiednia z Gracem telegrafem „obrazowym".** Belin jest jednym z wybitnych pionierów wynalazku „widzenia na odległość" i dokonał szeregu pierwszych szczęśliwych eksperymentów w swem wspaniale urządzonem laboratorjum w **Malmaison koło Paryża.**

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Neues Wiener Journal'u" oświadczył Belin, że wynalazek polega na **rozłożeniu obrazu** na znaczną liczbę **punktów świetlnych, które** przenosi się na odległość **zapomocą telegrafu bez drutu.** Kwestja, czy przenoszenie to trwa parę sekund dłużej, czy krócej, nie odgrywa roli.

Natomiast przy próbie **przenoszenia filmów** powstała trudność, gdyż w jednej sekundzie musi stacja odbiorcza otrzymać 10 obrazów, by oko mogło odebrać wrażenie ruchu na filmie, że zaś każdy obraz składa się przynajmniej 30.000 do 40.000 punktów świetlnych, przypada na **przeniesienie każdego punktu** tylko jedna **trzech- lub czterechsetna część sekundy.** Trudność tę pokonano oraz przekonano się, że **oko ludzkie może znieść** tak szybkie następstwo wrażeń świetlnych. Gdy potrzebne aparaty będą gotowe, możliwe będzie przesyłanie filmów, które widzowie obserwować będą równocześnie w rozmaitych stacjach odbiorczych.

Od rozwiązania zagadnienia kina z odległości do **rzeczywistego widzenia** na odległość rzeczy, które się **równocześnie dzieją** — jak mówi Belin — już tylko **jeden krok.** Ten najwyższy problem spodziewa się ów wynalazca rozwiązać w **przeciągu pół roku.**

Wkrótce będziemy mogli zapomocą **połączonego telefonu i telegrafu** nietylko **rozmawiać,** ale także **widzieć się wzajemnie** z odległości tysięcy kilometrów.

Moskwa pilnie śledzi wypadki genewskie.

Praga, 11. 3. (PAT.) „Narodni Osvobodzeni" pisząc w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi przypomina, że głosy domagające się **zbliżenia Polski do państw bałtyckich zwróciły uwagę Moskwy.** Sowiety wiedzą bowiem, że ewentualne niedopuszczenie Polski do Rady Ligi wywoła w polskiej opinji publicznej **zwrot w kierunku zbliżenia do Moskwy.** W związku z tem dziennik przewiduje, że podczas kiedy premjer **Skrzyński** prowadzi rokowania na zachodzie o udział Polski w Radzie, odkrywaja się przed polską polityką na wschodzie nowe możliwości. Dlatego też, jeżeli nawet polska kandydatura do Rady Ligi obecnie nie ma wielkich szans powodzenia, to otwiera dla Polski szereg nowych możliwości i przegrana przez nią sprawa wejścia do Rady Ligi **nie jest równoznaczną z utratą jej pozycji międzynarodowej.**

Burza śnieżna nad Warszawą.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) Dnia 11 b. m. rano przeszła nad Warszawą gwałtowna burza śnieżna. Śnieżyca trwała około kwadransa. **Całe miasto pokryte grubą warstwą śniegu.** Burza przeszła z południowego zachodu. W **Łodzi,** gdzie szalała wczoraj burza, zanotowano **2 silne uderzenia piorunu.**

Wyższe zakłady naukowe w Petersburgu.

Lwów, 12 marca.

Podług statystyki oficjalnej (!) na którą powołują się pisma niemieckie, istnieje obecnie w Petersburgu 27 rozmaitych **wyższych zakładów naukowych, 36 szkół technicznych i 15 t. zw. „fakultetów robotniczych".** Ogółem liczba studentów w tych zakładach wynosi 48.000 z tych należy 6.192 do partji komunistycznej, a 8.022 do komunist. ruchu młodzieży. Charakterystycznem jest to, że 27.770 sudentów figuruje jako „członkowie gwarecwa", podczas gdy równocześnie podają, że tylko 13.690 studentów należy do stanu robotniczego. Do stanu chłopskiego należy 12.114 a do stanu urzędniczego 18.796.

W Moskwie założono, jak wiadomo— **uniwersytet chiński** t. zw. uniwersytet Sunjatsena, na który zapisało się 280 studentów.

—oo—

KRONIKA.

MARZEC
12
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Grzegorza W., gr. kat. Prokopija.

Jutro: rzym.-kat. Krystyny, gr.-kat. Wasyłyja isp.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek „Madame Butterfly“. Gość. występ Matyldy Polińskiej-Lewickiej.

Sobota o 3·30 pop. „Uriel Akosta“ Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Sobota o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Niedziela o 12 w poł. Oratorjum muzyczne „Śluby królewskie“ organizowane pod protektoratem JWP. Wojewodziny Garapichowej na cel budowy „Domu Żołnierza Polskiego“ po cenach popoł. dramatu.

Niedziela o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki“. Ceny zniż. pop.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Tosca“ Gośc. wyst. M. Polińskiej-Lewickiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Pan Naczelnik — to ja...“.

Sobota o 3 30 pop. „Gdybym chciała...“.

Sobota o 7·30 wiecz. „Czarne Róże“.

Niedziela o 3 30 pop. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniż. popł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Pan naczelnik — to ja...“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek „Mieszczanie“ gość. występ Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Upiór w Operze“.

Chimera: „Oj mężatki, mężateczki komedja w 7 aktach.

Kopernik: „Iwonka“.

Lew: „Tajemnica białej ciszy“

Mnrysienka: „Polikuszka“.

Nowości: „Z Krainy łez i krwi“. (Pogrom w Kiszyniewie.

Pnince: „Pan bez mieszkania“.

—oo—

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 12 marca: Feliks EYLE, skrzypek z udziałem Heleny Ottawowej. 1355

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś operę Puccini'ego: **„Madame Butterfly“** — z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Matyldy Polińskiej - Lewickiej w partji tytułowej. W dalszym ciągu wystąpi p. Polińska - Lewicka w niedzielę w operze **„Tosca“.**

— **Teatr Nowości** daje w dalszym ciągu farsę Moncy'a: **„Pan Naczelnik — to ja...“**

— **„Uriel Akosta“**, tragedja Gutzkowa, ukaże się na popołudniowe przedstawienie dla najstarszej młodzieży szkół średnich w dniu jutrzejszym, w sobotę, na scenie Teatru Wielkiego. Pozostałe bilety sprzedaje od dziś Kasa Teatru Wielkiego.

— **„Śluby Królewskie“**, oratorjum muzyczne dyr. Mieczysława Sołtysa, w opracowaniu p. Adama Sołtysa, wykonane będzie na poranku muzycznym w niedzielę, o godz. 12 w południe na scenie Teatru Wielkiego, na cel budowy „Domu Żołnierza Polskiego“. Uczestniczą najwybitniejsze siły wokalne naszej opery, skrzypek - koncertant p. Cetner, oraz chór „Echa - Macierzy“, który wykona szereg pieśni ludowych. Ceny biletów nadzwyczaj przystępne.

— **„Sułkowski“**, prześwietna tragedja Wielkiego Pisarza, Stefana Żeromskiego, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w połowie przyszłego tygodnia — wznowiona pod kierunkiem reżyserskim dyr. Barwińskiego, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z pp.: Barwińską, Sosnowskim, Stępowskim, Barwińskim i Lochmanem w rolach czołowych.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

rząd nasz zmniejsza etat policyjny, redukcji ulegną więc urzędnicy policyjni i posterunkowi.

— — — — — — — —

na krok ten naszego rządu wpłynął podobno fakt, że zmniejszyła się liczba pokątnych kradzieży, gdyż ogół a przedewszystkiem urzędnicy tak już „zeszli na dziady“, iż poprostu nie ma u nich co kraść. Za to wzrosły inne kradzieże: w bankach, instytucjach państwowych, urzędach i t. d. wobec tego możeby warto pomyśleć o specjalnej policji, która inwigilowałaby te urzędy. Jeśli karze się marnego złodzieja kieszonkowego, słuszną jest rzeczą trosklliwiej patrzeć na palce naszych dygnitarzy „przywłaszczających“ sobie miljonowe sumy. Utarło się już u nas przysłowie: „ukradnij miljon a nikt ci nic nie zrobi“. Czas więc ostateczny kres temu położyć. Nie jest mądrą oszczędnością codzienna niemal redukcja, powiększająca tylko ogólną nędzę, ale ile oszczędzimy, „jeśli ustaną wielkie kradzieże?“ Więc ten dowcip za tworzeniem specjalnej policji nie jest znów tak bardzo... krańcowy.

rrr.

—oo—

— **Niespodzianka dla bywalców teatralnych.** Ponieważ Teatr Mały nie mógł pomieścić wszystkich, którzy pragnęli ujrzeć niezrównaną grę genjalnego Ludwika Solskiego w „Mieszczanach“, udało się dyrekcji tego teatru uprosić znakomitego gościa na **dwa jeszcze występy w „Mieszczanach“ w poniedziałek i we wtorek.** W dniach tych obowiązywać będą zniżki, aby najszerszym warstwom kulturalnych sfer Lwowa umożliwić ujrzenie tej arcykapitalnej kreacji Pierczychina, jaką stwarza Solski.

— **„To moje bobo“.** Sobotnia premjera tej wyciskającej łzy śmiechu farsy budzi ogromne zainteresowanie. Już na próbach artyści nasi, pod sprężystą reżyserją dyr. Czarnowskiego, wykazują tyle humoru i werwy farsowej, że całość będzie istotnie jednym nieprzerwanym wieczorem śmiechu.

— **Interesujący debiut.** W niedzielę popołudniu odbędzie się w Teatrze Małym debiut Ireny Światopełk-Mirskiej, uczenicy znakomitej naszej artystki Ireny Trapszo w sztuce Nikorowicza p. t. „W gołębniku“. Urocza ta adeptka jest bardzo utalentowana i przygotowana została bardzo dobrze do tego swego pierwszego występu scenicznego.

— **Zniżki urzędnicze.** Dyrekcja Teatru Małego donosi, iże na wszystkie przedstawienia w tym teatrze, nie wyłączając premjer i przedstawień świątecznych obowiązują zniżki urzędnicze.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** Walne zgromadzenie członków odbędzie się w **niedzielę 14 b. m.** o godz. 11.30 przedpoł. w sali Izby handl. i przem. Po załatwieniu porządku dziennego wygłosi dr. Stanisław **Krzemicki** odczyt p. t. **„O program gospodarczy“.** Goście mile widziani.

— **Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.** Zarząd Towarzystwa donosi, że wykaz kandydatów na członków czynnych Towarzystwa przedstawionych przez poszczególne Wydziały jest do przejrzenia w Sekretarjacie Towarzystwa.

Z targu.

Lwów, 11. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—35 gr., 1 kg masła 6—7 zł. 1 kg sera 1·20—1·60 zł.

Jaja po 12—14 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10— marchwi 25—30gr., buraków 15— 30 gr., pietruszki 40 gr., cebuli 50—70 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—15 gr.

—oo—

— **Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego** Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiadamia, że w dniu 14 b. m. odbędzie się Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia. Celem zjazdu jest zajęcie stanowiska w sprawie nauczycielstwa i całego szkolnictwa polskiego wobec przewidywanych zmian ustrojowych i uposażeniowych na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa. Zjazd zacznie się o godz. 9-tej rano w lokalu Centralnego Towarzystwa Rolniczego (Kopernika 20). Karty uczestnictwa dla delegatów i karty wstępu dla gości będą wydawane w biurze Stowarzyszenia (Senatorska 19) oraz w lokalu obrad w dniu zjazdu.

— **Z Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa** dziel. IV. donoszą nam, że Walne Zgromadzenie sprawozdawcze z dotychczasowej działalności Komitetu przy udziale delegatów Kół miejscowych LOPP. w dzieln. IV. odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 18.30, w sali Zakładu głuchoniemych, ul. Łyczakowska l. 33, w razie braku kompletu o tej porze, w pół godziny później. Równocześnie prosimy wszystkie Koła miejscowe w dzieln. IV. o wysłanie po dwóch delegatów.

— **Koło Liter. Art. Młodz. Akad.** urządza w niedzielę 14 b. m. w sali Czyt. Akadem. ul. Lozińskiego 7 Wieczór Inauguracyjny o bogatym programie artystycznym. Wstęp dla członków i sympatyków Koła, za uprzedniem zgłoszeniem na listę zaproszonych. Sekretarjat Koła wydaje zaproszenia w lokalu Koła (Lozińskiego 7) w sobotę 13 b. m. od 7—8 wiecz.

— **„Głośna sprawa“**, efektowny dramat w 6 obrazach, z czasów walk francusko - angielskich, wystawiony zostanie przez Koło dramatyczne drukarzy lwowskich, — **w niedzielę, 14 b. m.,** w sali własnej, ulica Piekarska l. 18. Dramat ten wzruszającemi scenami trzyma widza w napięciu do końcowego zapadnięcia kurtyny, a wystawiony jest przy nowych dekoracjach, malowanych przez art.-malarza Karola Zajączkowskiego i nowych kostjumach. Meble ogrodowych udzieliła firma: „Bracia Hegedüss“, ulica Kopernika l. 23. Role w rękach wytrawnych amatorów. Reżyseruje M. Lech. — Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, Piekarska 18, w godzinach wieczornych. Początek wyjątkowo o g. 6.30 wiecz.

—oo—

ULGI TARYFOWE NA KOLEJACH DLA SPORTOWCÓW.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.). Dziś rozpoczęły się obrady zjazdu naczelników wydziałów handlowych i taryfowych ze wszystkich dyrekcji kolejowych. Rozpatrywane będą sprawy ulg taryfowych **dla turystów i zawodników,** zmuszonych wyjeżdżać częściej i na dłuższe przestrzenie, oraz sprawy ułatwień kolejowych **dla przewozu chleba** do ważniejszych ośrodków przemysłowych.

Co się stało w mieście?

— Za **dzieciobójstwo** aresztowano Karolinę Mielnik, służącą bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

— **Spłoszony koń.** Wczoraj w południe w ul. Trzeciego Maja spłoszony koń Maksymiljana Szlagera **wpadł na auto** Szczepana Guzy i zgruchotał dwa błotniki wartości 200 zł. Ofiar w ludziach nie było.

— **Szczęście w nieszczęściu.** Przywieziono wczoraj do szpitala wieśniaka o nieznanem na razie nazwisku, który przechodząc torem kolejowym, **dostał się pod koła** lokomotywy. Szczęśliwym trafem obeszło się tylko na zdarciu prawego podudzia.

—oo—

DWA USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA.

Lwów, 12 marca.

Magdalena Panowyk, służąca, — bawiąc u dozorczyni Anny Hower, zam. przy ul. Zamojskiego l. 3, wyszła na ganek III p. i usiłowała w celu samobójczym **rzucić się na bruk,** w tejże niemal chwili została **pochwycona** przez przechodzącego gankiem dr. **Wyspiańskiego.** Silnie zdenerwowaną desperatkę zabrało pogotowie ratunkowe.

Ignacy Weich, zredukowany urzędnik kolejowy, zam. przy ul. Nabielaka l. 9, w zamiarze samobójczym napił się **jodyny.** Odwieziono go w nieprzytomnym stanie do szpitala.

—oo—

O pracę dla Obrońców Lwowa.

Lwów, 12. marca.

W dobie obecnej klęski bezrobocia — może najboleśniej odczuwać się dadzą skargi Obrońców Lwowa, dotkniętych tą klęską, a należących dziś niestety — do kategorji tych, o których społeczeństwo nasze... zapomniało.

Takie traktowanie Obrońców Lwowa, to objaw grubej niewdzięczności wobec nich, objaw, który wypaczyć może jedynie moralnie tych najlepszych z pośród nas i najofiarniejszych, napawając ich serca rozpaczą, rozczarowaniem i niewiarą w ideę i naród, w obronie których walczyli.

Sekcja Opieki Związku Obrońców Lwowa zwraca się ponownie tą drogą do wszystkich firm, sklepów, przedsiębiorstw i t. p., z gorącą prośbą o zgłaszanie wolnych posad do Związku Obrońców Lwowa — Ormiańska 2. III p. od godz. 7—9 wieczorem, lub listownie. — Chodzi o posady wszelkiej kategorji: biurowe, laborantów aptecz. robotników, dozorców i t. p.

—oo—

Humor.

TEŻ...

— Wiesz w kabarecie „Kikiryki“ jest nowy jazz-band...

— ?

— Jeden hiszpan, jeden włoch, jeden mulat, a czwarty też — żyd.

— To nic. W banku X. Y. jest czterech dyrektorów. Jeden hrabia, jeden niemiec, jeden żyd, a czwarty też — siedzi w kryminale.

NA BALU.

— Jakże Pani znajduje modą sukni?

— Wie Pani doprawdy ja jej właśnie szukam.

Kurjer ekonomiczny.

Nowe rynki zbytu dla przemysłu łódzkiego. Towarz. akcyjne firmy Franciszek Pisch w Łodzi, uzyskało zamówienia na Dalekim Wschodzie a to na wyroby wełny zgrzebnej i czesankowej. Największe zamówienia otrzymane z Persji i Turcji, a wkrótce spodziewane są zamówienia z **Japonji.**

* **Doroczny Targ w Poznaniu.** zapowiada się tak pod względem dobotu wystawców, jak liczby zwiedzających nadzwyczaj dobrze. Szereg najpoważniejszych związków wytwórców polskich z **Warszawy, Łodzi** etc. zapowiedział gremjalny udział w charakterze wystawców, **Targ Drzewny,** jako nowy dział targowy, wzbudził zainteresowanie się odpowiednich sfer.

Dział zagraniczny prowadzi żywą korespondencję z Turcją, z której wybiera się wycieczka do Poznania na Targi.

Grecja, po założeniu Izby grecko-polskiej w Atenach, rozwija **handel z Polską** coraz intenzywniej, dowodem czego jest porównanie wywozu z roku 1924, gdzie wywieziono za 88 tys. zł. i roku 1925 (pierwsze półrocze), w którym wywóz z Polski sięgał sumy 820 tys. zł.

PODWYŻSZENIE CEŁ W TURCJI.

Dnia 1 stycznia br. Rząd turecki ogłosił rozporządzenie w którem podwyższa **mnożnik celny z 5 na 8 razy.** Rozporządzenie to nie dotyczy jednak towarów, które pochodzą z państw, mających traktat handlowy z Turcją. Są to następujące państwa traktatowe: (traktat w Lausanne) Anglja, Francja, Włochy, Rumunja, oprócz tego **Polska i Austrja.**

ZBYT CEMENTU W TURCJI.

Turcja przedstawia bardzo dobry rynek zbytu dla cementu ze względu na to, iż posiada **tylko dwie fabryki** cementu, które zaledwie zaspakajają zapotrzebowanie Turcji europejskiej. Cement krajowy kosztuje od 28—32 tur. funtów za tonę. Dotychczas importują cement do Turcji przeważnie **rosyjskie i włoskie fabryki.** Cło wynosi 7,5 tur. funtów za tonę.

Dzisiejsza cena importowanego Portland-cementu waha się od 42 do 44 szylingów austrjackich za 1000 kg. cif. Konstantynopol z opakowaniem za wagę netto. Do tego dochodzą koszty:

Cło — tur. funtów 7,50 za tonę, wyładowanie — tur. funtów 0,50 za tonę, opł. portowe — tur. funtów 1,35 za tonę, akcyza — tur. funtów 0,10 za tonę. Za cement w beczkach nie pobiera się akcyzy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny przy średniej ilości tranzakcji. Kursa utrzymane. Akcje Chodorowa nadal poszukiwano. — Nadto popyt za Lokomotywami i Pol. Naftą. Ćmielów w zaofiarowaniu. Pozatem zastój.

Tendencja utrzymana.
Usposobienie spokojne.

Kotowane: Browary 8.20, 8.25. Chodorów 4.15, 4.20. Chybie 3.30. Oikos 0.75.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 7.92 — 7.94; dol. kanad. 7.72 — 7.74; kor. czeskie 0.23 — 0.23 i jedna czwarta; leje 0.03 — 0.03 i pół; franki franc. 0.28 — 0.28 i jedna czwarta; franki szw. 1.40 — 1.45; funty 36 — 36.50.

Złoto: 20 kor. 30 — 30.50; 20 fr. 27.80 — 28.25; 20 mark. 35.20 — 35.60; 10 rubli 38 — 38.50.

Srebro: kor. austr. 0.62 i pół — 0.63; 5 kor. 3.30 — 3.36; floreny 1.65 — 1.70; ruble 2.66 — 2.72; kopiejki 1.32 — 1.36.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Podaż niedostateczna z powodu utrudnionej komunikacji. Zainteresowanie dla owsa dworskiego po cenie powyższej dotychczasowych notowań. Tendencja nagół utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 34.00; Pszenica kraj. czerwona 36.00 — 37.00: Żyto małopolskie 18.25 — 19.25; Jęczmień małopolski brow. 18.00 — 19.00; Jęczmień małopolski pastewny 14.00 — 15.00; Owies małopolski 21.75 — 22.25 zł. — Ceny szacunkowe.

Kurjer literacki.

„Tseu-Hi" władczyni bokserów", książeczka kolejna **„Roju",** opatrzona czterema rycinami, wyszła z pod pióra p. Kuncewiczowej, laureatki rozstrzygniętego 1 marca r. b. konkursu na nowelę morską.

Książka lekko ale źródłowo opisuje panowanie Tseu-Hi (1837-1909) owej chińskiej Katarzyny II, wielkiej kurtyzany i wielkiego dyplomaty na tronie bogdychanów. Obyczaje intymne dworu chińskiego i jego omal współczesne (już po 1905 r.) życie będzie ciekawą rewelacją dla najbardziej nawet wykształconego czytelnika. Cena 30 gr.

—oo—

Z kraju.

× **Samobójstwa w Warszawie.** W styczniu i lutym b. r. w Warszawie targnęło się **na życie 190 osób.** W r. z. w 2 tych miesiącach usiłowało odebrać sobie życie 203 osób, a więc w b. r. **o 13 osób mniej.**

Skazanie bandyty. W r. 1923, uciekło z więzienia z **Mokotowa** 46 bandytów **po zamordowaniu 3 dozorców.** Dopiero w r. 1925, schwytano jednego z tych uciekinierów Franciszka Nowickiego, którego sąd skazał **na karę śmierci.** Wyrok ten, onegdaj został wykonany.

× **Nowa linja telefoniczna Wiedeń—Warszawa** oddana została do użytku publicznego 6 b. m. Dopuszczalne są **wszystkie rodzaje rozmów** między Wiedniem a Warszawą.

× **Nadużycia w Banku handlowym.** W wileńskiej filji Warszawskiego Banku Handlowego wykryto nadużycia popełnione przez urzędników tego banku na sumę około **50.000 zł.**

× **Śmierć króla dziadów.** W Pomiechówku pod Zagrzem, mieszkał od długiego czasu stary **80-letni dziad** niejaki Jan Ciechnowski, głuchoniemy i ociemniały. Fama głosiła, że Ciechnowski symuluje ułomności, a w rzeczywistości **dobrze widzi, słyszy, oraz mówi.** Ciechnowskiego prowadzały młode dziewczyny. Nie były to jego córki. A kto? Fama złośliwe na to pytanie dawała odpowiedzi.

Dziad posiadał opinję człowieka zamożnego. W żebraczej sferze cieszył się wielkim posłuchem i szacunkiem. **Nazwano go królem żebraków.**

Wczoraj na linji Pomiechówek—Modlin, znaleziono przeciętego przez pociąg „króla dziadów".

KURJER SPORTOWY.

ODWOŁANIE ZGROMADZENIA.

Walne Zgromadzenie lwowskiego Koła Dziennikarzy sportowych, które miało się odbyć zostało odwołane. Następny termin zgromadzenia wyznaczono na środę 17 b. m.

CO BĘDZIE Z MISTRZOSTWAMI W HOCKEYU I ŁYŻWIARSTWIE.

Już **drugi rok** z rzędu zawody **łyżwiarskie i hockeyowe o mistrzostwo Polski nie odbyły się.** Można ostatecznie wybaczyć młodemu hockeyowi, którego magistratura naczelna godząc się na rozegranie mistrzostw Polski tegorocznych w Zakopanem padła **ofiarą** chęci **wygodzenia organizatorom z pod Giewontu,** którym „zimowa stołeczność" ich miasteczka przewróciła zupełnie w głowach. Niestety, wysoka stosunkowo temperatura nie pozwoliła na urządzenie zawodów, a lodu w Zakopanem ani śladu. Na miejscu przyszłej ślizgawki była zwilgotniała orna ziemia — ani śladu lodu a nawet nie było wody z przeszłego czy przyszłego lodu.

Natomiast dziwne jest, że **łyżwiarstwo,** mające pretensje do najstarszego sportu w Polsce, posiadające największą może ze wszystkich towarzystw maszynerję organizacyjną, i, jeśli chodzi o Lwów, znakomicie prosperujące przedsiębiorstwo dochodowe LTLT — **nie było w stanie urządzić mistrzostw Polski.** Oburza się na to prasa warszawska, najeżdżając przy sposobności trochę **na Lwów,** gdzie się miały w roku obecnym odbyć zawody. Jak wiadomo, **przyjechali zawodnicy** z Warszawy... **a lód się stopił** (o co nie można przecie winić ŁTLT). Należy tylko żałować, że to towarzystwo w czasie dobrego lodu nie urządziło szeregu zapowiedzianych zawodów.

Ciekawi jesteśmy, **co będzie z zawodami łyżwiarskiemi i hockeyowemi o mistrzostwo Polski?**

COOLIDGE-JUNJOR BOKSEREM.

John Coolidge, syn prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wystąpił niedawno na publicznym meczu bokserskim w Amherst, przeciw Silvermannowi. Coolidge został pokonany na punkty w trzech rundach.

TILDEN WRACA DO FORMY.

„Król rakiety" William Tilden na konkursie w Filadelfji w jednym dniu zwyciężył dwóch doskonałych tennisistów — Francuza Brugnona 7:5 i 6:1 i mistrza Hiszpanji Alonza 4:6, 6:4, 6:4.

Zarząd Sekcji lekko-atletycznej L. K. S. „Pogoń" wzywa w myśl zarządzenia L. O. Z. L. A. wszystkich członków Sekcji do rejestracji.

Wpisy nowych członków przyjmuje się codziennie wieczorem w lokalu Klubu (ul. Rutowskiego 12 II. p.). Sekcja posiada własny pokój klubowy, bibljotekę pism sportowych (krajowych i zagranicznych). stoły do gry w „ping-pong", w szachy i t. d. — do użytku.

Staraniem Sekcji lekko-atletycznej L. K. S. „Pogoń", odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca b. r. w razie odpowiedniej pogody pierwszy wewnętrzno klubowy bieg na przełaj. Trasa około 3 klm. Start i meta na boisku „Pogoni". Początek o godzinie 11.30 przed południem.

OSBORNE CONTRA HOFF.

W Ameryce sezon lekko-atletyczny w całej pełni, ostatnio odbyły się zawody w hali krytej w Bostonie. Bieg 76 yardów wygrał Murchisson przed Hubbardem w czasie 8.2 sek. Skok w żwyż wygrał muzryn Major (193 cm.) przed Osbornem, który nadwyrężył sobie nogę!

Na 16 marca zapowiedziano mecz lekko-atletyczny w dziesięcioboju między Osbornem a Hoffem.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (513). God. 20.30. Od ranka do północy — dramat Kaisera.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert orkiestry z udziałem śpiewaka Leo Uhliera.

Graz (404). Godz. 19.30. Wino — kobieta — śpiew.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-symfoniczny.

Berno szw. (435). Godz. 20.00. Wieczór rozmaitości.

Zurych (515). Godz. 20.30. Wieczór romantyczny orkiestry kameralnej.

Wiedeń (531). Godz. 19.00. Kawaler róży — opera Straussa.

Wszystko dla radjotechniki do nabycia w firmie „KINOFOT" Lwów, 3 Maja 11 a.

—oo—

Młoda osoba 1362

mówiąca płynnie językiem francuskim, dyplomowana w Paryżu, udziela lekcji francuskiego oraz konwersacji, najchętniej dzieciom. Zgłoszenie do Administracji „Kurjera Lwowsk.“ pod „W. S.“.

Posady i prace.

SEKRETARZ dóbr, agronom obeznany z buchalterją, korespondencją i kasowością, o poważnych referencjach poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. O. Manoliu, Lwow ul. Hofmana l. 14, parter dla S. B. 1294

DOZORCA domu, żonaty, bezdzietny znajdzie posadę. Oferty z podaniem gdzie służył pod „Dozorca 19 6“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1328-4

SŁUŻĄCY, dochodzący do biura poszukiwany. Odpisy świadectw lub poleceń pod „Dochodzący“ do adm. „Kurjera Lw.“ 1327-4

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ znakomity — sprzedam okazyjnie gotówką. Kopernika 26, parter oficyny, Skleniarski. 1306

KASA MAŁA ogniotrwała do sprzedania. Zgłoszenia pod „Kasa“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1331-2

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

Różne.

MATEUSZ Poznański z Panasówki powiat Skałat urodzony 1897, unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U., Tarnopol. 1382

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybko“. 1334-5

RYSUNEK AKTU odbywa się w pracowni malarskiej ul. Batorego 34. IV. p. we wtorki, czwartki i soboty od 6-8 wiecz. Opłata miesięczna (24 godzin bez korekty) 15 zł. Na żądanie może być korekta. 1336-6

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem itd. wyuczam nawet nieumiejących rysować. Z prowincji w kilku godzinach. Wykonuje szale abażury, obrazy, portrety nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 1363

WILLĘ w jaremczu, Truskawcu lub Krynicy na pensjonat wzorowy pod korzystnymi warunkami wydzierżawię. Oferty pod „Pensjonat 1926“ do admin. „Kurjera Lw.“ 13324

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, geom. wykreślnej, oraz francuskiego i niemieckiego uczą naucz. gimnazjalni. Batorego 34 IV. p. od 3-5. 1335-6

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

Mieszkania.

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1329-5

POKÓJ dla 2 lub jednej osoby z doborowem utrzymaniem od 20 marca do wynajęcia. Zgłoszenia pod „20 marca“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1330-5

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ogłoszenie. 1383

WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni pod firmą „Mewa“ odbędzie się dnia 25 marca 1926 o godz. 17 w lokalu spółdzielni przy ul. Rzeźnickiej 18 z następującym porządkiem: 1) Odczytanie sprawozdania z rewizji odbytej dnia 25 czerwca 1925 wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok ubiegły i przyjęcie tegoż do wiadomości. 3) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum. 4) Rozdział czystego zysku. 5) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań. 6) Wnioski.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką 6 gr. i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.